GAZETA POLSKA CHICAGO

BOŻE ZBAW POLSKĘ

PISMO LUDOWE DLA POLONII W AMERYCE.

No. 50. Chicago, Illinois, Czwartek 15-go Grudnia, 1898 roku. **Rok 26.**

ENTERED AT THE POST-OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, AS SECOND-CLASS MATTER.

PRZEGLĄD

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNYCH Z OSTATNIEGO TYGODNIA.

Rozruchy w Paryżu i Marsylii z powodu sprawy Dreyfusa.

Paryż, 7 grudnia. — Przy otwarciu nowej opery komicznej, która została wybudowaną na miejscu dawniejszego teatru tej samej nazwy, który się był spalił, wybuchły dzisiaj rozruchy. Grano "Białą Damę." Obecnymi byli prezydent Francyi, Faure, członkowie gabinetu, senatorowie, deputowani, wielcy książęta rosyjscy i wielu wybitnych dyplomatów, artystów, autorów, i t. d. Gdy prezydent Faure się okazał, wielu zawołało: "Niech żyje armia!" Inni zaś zawołali w odpowiedzi: "Niech żyje Picquart!" Między wołającymi przyszło do ogólnej bijatyki, która jednakże wnet uśmierzoną została.

Marsylia, 7 grudnia. — Redaktor wiadomości zagranicznych "Le Temps," De Presense, miał dzisiaj przed wielkiem zgromadzeniem mowę, w której wytłomaczył potrzebę rewizyi procesu Dreyfus'a. Doszło do starć i bójki, podczas której 20 ludzi zostało pokaleczonych. Policya aresztowała kilka osób.

* * *

Francya grozi Chinom

Peking, Chiny, 7 grud. — Poseł francuzki, M. Gerard, wysłał do chińskiego biura spraw zagranicznych "ultimatum", grożące, że, jeżeli francuzki misyonarz uwięziony obecnie przez powstańców w prowincyi Sze Czuen, nie zostanie uwolniony w przeciągu dziesięciu dni, wojsko francuzkie przekroczy granicę chińską.

* * *

Francuzki sąd kasacyjny przegląda tajne dokumenta w sprawie Dreyfus'a.

Paryż, 8 grudnia. — Tutejsze gazety donoszą, że sąd kasacyjny zbadał tajne dokumenta w procesie Dreyfus'a i rozporządził, że proces pułkownika Picquart'a przed sądem wojennym ma zostać zaniechany.

Gazety nieprzyjazne dla Dreyfus'a są rozjątrzone z powodu wyroku sądu kasacyjnego, który uważają za dalszą obelgę wyrządzoną wojsku.

* * *

Krytyczne położenie w Chinach.

Shangai, 9 grudnia. — John Barrett, były amerykański poseł w Syamie, powrócił po odwiedzinach w Pekinie i w główniejszych portach chińskich. Powiada, że położenie w Chinach jest bardzo krytyczne, a Mandżurya nie jest już chinskiem lecz rosyjskiem terytoryum; twierdzi dalej, że Nu-Tszwang, główny port dla amerykańskich produktów, jest faktycznie portem rosyjskim, który każdego dnia może zostać zamkniętym. Jedyną obroną dla amerykańskich i angielskich interesów jest, jak Barrett powiada, natychmiastowe i wspólne wystąpienie zainteresowanych rządów dla obrony różnych części chińskiego państwa, dla zaprowadzenia reform, dla zapobieżenia dalszemu odstępowaniu portów i prowincyj i dla zaprowadzenia wolności handlu.

Karliści nie żartują.

Madryt, Hiszpania, 7 gr. Okazuje się, że Karliści ruchają się na dobre. Ludzie Don Carlos'a usiłowali zająć fortyfikacye znajdujące się w pobliżu miasta Cartagena, nad południowo-wschodniem wybrzeżem półwyspu hiszpańskiego, w prowincyi Murcia. Usiłowania ich nie udały się. Cenzor zakazał jakiejkolwiek wzmianki o tej sprawie w czasopismach hiszpańskich.

* * *

Dreyfus powraca.

Paryż, 11 grudnia.—"Le Soir" donosi, że Albert Dreyfus wkrótce powróci. Czasopismo to twierdzi, że rząd formalnie zdecydował się na ten krok i wydał rozkaz, aby oddział wojska był w pogotowiu dla eskortowania go z miejsca wylądowania do Paryża.

"La Liberté" oświadcza, że rząd rozporządził tymczasowe uwolnienie pułkownika Picquart'a, świadka w sprawie Dreyfus'a.

* * *

Polityka papieża anti-karlistyczną.

Rzym, Włochy, 11 grud. Papież zadecydował, że hiszpańska polityka Watykanu ma być anti karlistyczną, a nie neutralną.

Rokowania pokojowe.

Komisarze pokojowi kończą ich pracę.

PARYŻ, 9 grudnia.—Traktat pokojowy jest gotowy. Hiszpanie nie zgodzili się na większą część żądań Stanów Zjednoczonych, które nie były załatwione na początku sesyi.

Nie chcą odstąpić Stanom Zjednoczonym stacyi dla węgli na wyspach karolińskich.

Sędzia Day mówił dzisiaj: "Załatwiliśmy punkta, pod względem których mogliśmy się ugodzić. Nie pozostaje nic innego, jak przepisać traktat na czysto i go podpisać. Zostanie to załatwione w dwóch lub trzech dniach.

Traktat pokojowy podpisany.

PARYŻ, 10 grudnia. — Hiszpańsko-amerykański traktat pokojowy został podpisany dzisiaj wieczorem o godzinie 8:45.

Traktat, jaki został podpisany, składa się z 17 paragrafów, gdyż zdawało się być odpowiednim podzielić jeszcze dwa lub trzy paragrafy, na które się zgodzono na ostatniej sesyi.

Komisarze podpisali swe nazwiska na dwóch egzemplarzach traktatu, z których każdy zawiera angielską i hiszpańską treść tegoż w szpaltach znajdujących się jedna obok drugiej.

Komisarze podpisali takowe w następującym porządku: William R. Day, senator Cushman K. Davis, senator William P. Frye, Whitelaw Reid i senator Jerzy Gray; senor Montero Rios, senor Abarzuza, senor Garnica, senor Villaurutia i jen. Cerera y Sains. Każda komisya podpisała traktat przeciwnej partyi.

Oba egzemplarze były owinięte barwami hiszpańskiemi i amerykańskiemi.

Podczas przykładania pieczęci posłańcy pobiegli po wstążki francuzkiego "trzykoloru," w które następnie dokumenta zostały opatrzone, jako znak wdzięczności za gościnność.

Szczegóły traktatu jeszcze tajemnicą.

PARYZ, 11 grudnia. — Członkowie komisyi amerykańskiej utrzymują jeszcze w tajemnicy szczegóły traktatu pokojowego i to dla tego, iżby okazali się niegrzecznymi w obec Senatu Stanów Zjednoczonych, gdyby takowe ogłosili, nim traktat Senatowi zostanie przedłożony. Jednakowoż dowiedziano się o niektórych dalszych szczegółach. Hiszpanie wyrzekają się Kuby i odstępują Porto Rico i Filipiny. Amerykanie zapłacą za wysełkę wojska hiszpańskiego z wszystkich kolonii. Hiszpanie wydadzą wszystkich jeńców znajdujących się w ich rękach i zatrzymają wszystkie zapasy wojskowe i amunicyę wojenną znajdującą się na Filipinach i takie okręty, które nie wpadły w ręce Amerykanów.

Wiadomości z wyspy Kuby i o Kubie.

Kubańczycy zadowoleni z orędzia McKinley'a.

Havana, 7 grudnia. — Orędzie prezydenta McKinley'a zostało przez Kubańczyków przyjęte z największem zadowoleniem. Rafał Portuendo, prezes kubańskiego prawodawstwa, mówił: "Orędzie odpowiada życzeniom Kubańczyków pod każdym względem; dowodzi ono jak najdokładniej, że Amerykanie chcą rzetelnie postąpić z Kubańczykami. Wielu z naszych, którzy podejrzywali Amerykę o złe zamiary, uspokoi się obecnie, przez co będziemy w stanie pracować lepiej z urzędnikami amerykańskimi i będziemy mogli iść ręka w rękę z nimi. Jest to dobre orędzie i zadowalnia nas zupełnie."

Większa część gazet jest także zadowolona z orędzia, są jednakowoż takie jak n. p. "El Diario de la Marina," "La Union Avisidor," "El Leon Espanol," "El Comercio" i "La Union Iberia," które twierdzą, że prezydent daje do poznania, że wyspa zostanie obsadzoną na nieograniczony czas, aby ją ostatecznie przyłączyć do Stanów Zjednoczonych. Nie podoba im się także idea prezydenta, że trzeba Kubańczyków nasamprzód nauczyć, jak się mają sami rządzić.

Obchód rocznicy śmierci jen. Maceo.

Santiago, 7 grudnia.— Dzisiaj jest rocznica śmierci jenerała Maceo i Kubańczycy obchodzili dzień ten uroczyście. W katedrze odprawiło się solenne żałobne nabożeństwo.

Władze amerykańskie były niezadowolone dzisiaj, ponieważ około 75 Kubańczyków uzbrojonych w karabiny i machety urządziło pochód po ulicy św. Tomasza, chociaż dobrze wiedzieli, że tylko żołnierzom amerykańskim wolno mieć po ulicach broń. Kubańczycy ci nie prosili o pozwoleństwo wystąpienia z bronią i władze amerykańskie nie wiedziały nic o ich zamiarze. Znajdowali się już w pobliżu katedry, gdy o tem doniesiono w głównej kwaterze. Tymczasem wystrzelili Kubańczycy trzy salwy używając przy tem dużo ostrych nabojów a niektóre kule trafiły górne części katedry. Śledztwo w tej sprawie nie doprowadziło do niczego a Kubańczyków nie aresztowano, ponieważ się znajdowali w obrębie katedry.

Wieczorem udało się około 5,000 Kubańczyków do domu, w którym się Maceo urodził i umieściło w nim tablicę bronzową na pamiątkę tego dnia.

Bójka pomiędzy oficerami hiszpańskimi a Kubańczykami.

Havana, 12 grudnia. — Wczoraj wieczorem wydarzyło się krwawe starcie pomiędzy oficerami hiszpańskimi a obywatelami i oddziałem żołnierzy kubańskich, podczas którego trzech Kubańczyków zostało zabitych a oficer hiszpański i dwóch Kubańczyków zostało ranionych. Wojsko hiszpańskie wkroczyło i zaprowadziło porządek.

Kubańczycy żądali, aby z powodu śmierci jen. Garcia teatr Tacon został zamknięty, lecz zarząd teatru, w którym się znajdowało wielu oficerów hiszpańskich, nie chciał tego uczynić; ztąd powstała kłótnia a nareszcie ogólna bitwa.

Prochy Kolumba.

Havana, 12 grudnia. — Prochy Kolumba zostały dzisiaj przeniesione z katedry na parowiec "Conde de Venadito." Wielu wybitnych obywateli było obecnych. Trumna stalowa, w której się znajdują resztki po odkrywcy Ameryki, została przez senora Govin w obecności jen. kapitana i innych wysoko stojących urzędników hiszpańskich, zrewidowaną i znalezioną nienaruszoną.

Eskadra, która się składa z okrętów "Conde de Venadito," "Alfonso XIII" i "Infanta Isabel" wypłynie dziś z portu udając się do Kadyksu.

Wiadomości z Porto Rico.

Prawa nowego gubernatora wojskowego.

San Juan, 7 grudnia. — Jen. Guy V. Henry, nowy wojskowy gubernator wyspy Porto Rico, pracuje energicznie. Zamierza urządzić w każdem mieście wybory burmistrzów i radzców miejskich, a wybory te, jeźli będzie potrzeba, będą stały pod kontrolą wojskową, aby zabezpieczyć rzetelność przy wyborach. Jenerał zamianuje także komisyę, aby zmienić sądy lokalne do procesowania osób, które się znajdują w więzieniu za podpalania i rabunek. Chce on także zniewolić burmistrzów, aby mu pomagali przy zatrudnianiu amerykańskich policyantów w każdem mieście. Kapitan Leinly z 7go pułku artyleryi ma odwiedzić tutejsze szkoły, aby w nich pracować dla ustanowienia amerykańskich nauczycieli.

Wiadomości z Wysp Filipińskich.

Zwycięztwo powstańców i zwycięztwo Hiszpanów.

Manila, 11 grudnia. — Odnośnie do wiarogodnych wiadomości, które nadeszły z Iloilo, stolicy wyspy Panay w grupie Vizaya, powstańcy uderzyli w wieczór 1go grudnia na Iloilo i zdobyli wszystkie hiszpańskie okopy, wyjąwszy jednego. Żądali następnie, aby jen. Rios wydalił niewiasty i dzieci, grożąc, że powtórzą napad następnego wieczora.

Jen. Rios, gdy wiadomość tę wysłano z Iloilo, spodziewał się posiłków i armat polnych. Hiszpańskie kanonierki miały bombardować stanowiska zajęte przez powstańców. Cudzoziemcy byli w wielkim przestrachu a wszystkie okręty kupieckie miały się wydalić z portu, aby nie zawadzać kanonierkom. Tymczasem zostały władze hiszpańskie uwiadomione, że krajowcy ze szczepu Tulisanos rabują po całym kraju i nie mogą zostać wstrzymanymi.

Z drugiej strony donoszą, że hiszpański okręt transportowy "Isla de Luzon" przywiózł wiadomości, że powstańcy zostali dnia 6 grudnia pobici z wielką stratą, gdy usiłowali zdobyć ostatnie okopy w pobliżu Iloilo. 500 powstańców zostało zabitych lub ranionych przez działa magazynowe.

Ukończenie negocyacyj pokojowych.

Prace hiszpańsko amerykańskiej komisyi pokojowej w Paryżu zostały ukończone. Traktat został należycie podpisany przez reprezentantów obydwóch narodów, i pozostaje więc tylko ratyfikacya przez Kortezy (parlament hiszpański) i przez senat Stanów Zjednoczonych, aby wojna o wolność Kuby była ostatecznie i formalnie ukończoną.

Nie ma wątpliwości, że traktat zostanie ratyfikowany przez hiszpańskie Kortezy, gdyż to ciało prawodawcze nie może inaczej postąpić. Możliwą jednakże jest rzeczą, że ratyfikacya traktatu pokojowego znajdzie przeciwników w senacie Stanów Zjednoczonych. Jest to rzeczą nie zwyczajną, aby ci, którzy mają stosunki z rządem zwycięzkiego narodu sprzeciwiali się warunkom pokoju, ponieważ warunki te dają zwycięzkiemu narodowi za wiele posiadłości, a jednakowoż zanosi się na taką sprawę, gdyż wielu z senatorów Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się nabyciu Wysp Filipińskich.

Między-oceanowy kanał okrętowy.

Przyjaciele Nicaragua kanału robią jak największe usiłowania, aby zniewolić Kongres do dania im narodowej pomocy dla przeprowadzenia tego przedsiębiorstwa. O ile się to tyczy potrzeby kanału okrętowego przez międzymorze łączące północną z południową Ameryką, mają wiele argumentów za sobą, lecz przeciw temu kanałowi obraca się powaga inżynierska. Droga ta jest o wiele dłuższą i trudniejszą niż droga przez Panamę, i z drugiej strony jest kanał Panama do połowy ukończony i może zostać ukończonym za mniejszym kosztem jakiegoby wymagał kanał Nicaragua. Kompania Panama kanału ofiarowała niedawno temu rządowi naszemu gwarancyę finansową, że kanał będzie w operacyi w przeciągu sześciu lat, podczas gdy potrzebaby dwunastu lat dla ukończenia Nicaragua kanału przyjąwszy, że inżynierskie przeszkody zostaną usunięte. Panama kompania jest w stanie dostarczyć potrzebnych funduszów z własnych źródeł. Kompania kauału Nicaragua jest żebraczką u drzwi publicznego skarbu.

Co do politycznej kontroli nad Panama drogą kanałową, polityka narodowa Stanów Zjednoczonych powinna takową koniecznie uzyskać. Tak samo ma się rzecz z Nicaragua kanałem. Co do wojskowej kontroli, to posiadanie Kuby nadaje nam takową już w Atlantyku, a kontrolę nad końcem kanału przy oceanie Spokojnym powinniśmy także mieć. Kanał będzie faktycznie częścią linii wybrzeżnej tego kraju, a nasze wojskowe posiadanie tegoż musi być zabezpieczonem tak, jakoby to był port nowoyorski.

Teraźniejszy Kongres.

Sesya, która w przeszłym tygodniu się rozpoczęła jest krótką sesyą 55go Kongresu. Druga regularna sesya kongresu jest nazwana "krótką" sesyą, ponieważ nie może trwać dłużej aż do północy 3go marca, bo w tym czasie terminy wszystkich członków Izby Reprezentantów się kończą razem z terminami trzeciej części Senatorów Stanów Zjednoczonych. Senatorzy zostają wybierani na sześć lat a reprezentanci na dwa lata. Ponieważ termin wszystkich reprezentantów się kończy w tym samym czasie, kongres bierze swą liczbę (obecnie 55) od po sobie następujących liczb ogólnych wyborów członków do Izby niższej, począwszy od pierwszego kongresu. Gdyby było potrzebnem zajmować się nadzwyczajnem narodowem prawodawstwem zaraz po dniu 3go marca, natenczas prezydent musiałby zwołać nadzwyczajną sesyę kongresu, lecz na sesyę tę przybyliby już nowi członkowie, a przyszły, chociaż nadzwyczajny, byłby 56tym kongresem, którego członkowie zostali wybrani w listopadzie. Ci członkowie nie zgromadzą się w regularnej sesyi aż dopiero w grudniu przyszłego roku i nie potrzebują się udać prędzej do Washington'u, wyjąwszy gdyby zostali zwołani na specyalną sesyę. Tak więc w regularnej praktyce wybrany reprezentant nie zajmuje swego miejsca aż w 13 miesięcy po wyborach a życie jego jako prawodawca trwa tylko rok i trzy miesiące w takim przypadku.

Kongres, który od dnia 5go grudnia miał tylko jeszcze trzy miesiące do życia będzie w historyi znany jako kongres hiszpańskiej wojny. Czynność jego na rzecz Kuby wywołała dziwne i ważne skutki. Jest to także kongres rozszerzania granic (expansion). Wysłuchał prośbę Hawaiiczyków o aneksacyę, zanosząc w ten sposób "gwiazdy i pestry" aż do środka oceanu Spokojnego. Nabycie wysp Sandwich (Hawaii) dostarczyło podnóżka dla Filipinów, i tak przypadkowo wynik wojny o wolność kubańską roznosi jeszcze dalej naokoło kuli ziemskiej zwierzchnictwo Stanów Zjednoczonych, które rozmyślnie zostało rozszerzone przez aneksacyą wysp Hawaii.

Kongres 55ty bywszy środkiem do wyrwania tyle krajów z pod tyranii Hiszpanów jest obecnie w ostatnich dniach swego istnienia obowiązany postarać się o środki dla zaprowadzenia porządku w koloniach, tak aby ludy ich mogły użyć owoców wolności.

KALENDARZ TYGODNIOWY.

Grudzień.

15 C. Chrystyny, Walerego.
16 P. Adelajdy, Ananiasza.
17 S. Łazarza biskupa.
18 N. Wunibaldego.
19 P. Nemezyusza.
20 W. Chrystyana.
21 Śr. Tomasza apostoła.

POLSKA

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

— Nowe aresztowania w Warszawie. W ostatnich dniach w Warszawie odbył się szereg aresztowań, tym razem pomiędzy studentami nowo otwartej politechniki. Aresztowano piętnastu studentów.

"Ruch Katolicki" donosi: "Do Puław (Nowej Aleksandryi), gdzie istnieje instytut agronomiczno-leśny parę dni temu przybył wprost z Petersburga (?) oddział żandarmów z oficerem na czele. Zawezwano do pomocy wojsko. Żołnierze z bagnetami otoczyli wszystkie domy przez studentów zamieszkałe, a żandarmi petersburscy rozpoczęli rewizyę i aresztowania.

Aresztowano dziewięciu studentów; zabrał ich ze sobą koleją. Nikt nie wie, dokąd się udali. Wszyscy aresztowani są Rosyanami. Z zarządzonych ostrożności możnaby wnioskować, że żandarmerya petersburska trafiła na ślad jakiegoś groźnego spisku (?) czy też sprzysiężenia, którego jakaś filia musiała znajdować się w Puławach."

Z Król. Polskiego. Przy tegorocznym poborze jesiennym w Królestwie Polskiem, pobrano z każdego powiatu o 70 rekrutów więcej, niż innych lat. I to ma się nazywać rozbrojeniem.

POD PRUSAKIEM

W. KS. POZNAŃSKIE

"Wielkopolanin" pisze: S. p. Dyonizy Wegner poczynił wspaniałe zapisy na nasze instytucye. Kościołowi św. Marcina darował nieboszczyk 10,000 m., Towarzystwu Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego 3.000 mk., Towarzystwu Pomocy Naukowej dla dziewcząt 3.000 mk., Koloniom wakacyjnym Wydziału Tow. "Stella" 2,000 mk. Oprócz tego przeznaczył nieboszczyk znaczniejszy fundusz na cele "oświaty ludowej." Cześć zacnemu obywatelowi, który pracował i oszczędzał, aby plon swej zabiegliwości i pracy złożyć w darze kościołowi i narodowi, dla których jedynie serce jego biło. Piękny czyn obywatelski uwieczni pamięć szlachetnego ofiarodawcy. Oby piękny przykład znalazł jak najliczniejszych naśladowców. — Zmarły jest stryjem znanego w szerokich kołach z prac literackich p. Stanisława Wegnera.

Za publiczną obrazę ks. prob. Sobeskiego z Zbąszynia skazany został hakatystyczny "Pos. Tagebl." na 100 mk. kary pieniężnej oraz wszystkie — bardzo znaczne — koszta. Przed kilku miesiącami denuncyował "Pos. Tagebl." ks. prob. Sobeskiego, że pewnemu zmarłemu parafianinowi odmówił współudziału w pogrzebie dla tego, iż zmarły był członkiem tamtejszego "Kriegervereinu." Do tego artykułu były jeszcze dołączone bardzo zgryźliwe uwagi. W toku procesu stwierdzono jednakże, że ksiądz współudziału odmówił dla tego, że zmarły był nałogowym pijakiem i że do nagłego zgonu jego przyczynił się nadmiar wódki. Ogólnie podpadało, że odpowiedzialny redaktor "Pos. Tagebl." zasiadł nie za kratkami, tylko na miejscu, przeznaczonem dla adwokatów.

PRUSY WSCHODNIE I ZACHODNIE.

— Dyecezya chełmińska już ośm miesięcy obywać się zmuszona bez Biskupa. Jak wiadomo, pozostawił rząd na ułożonej przez kapitułę liście kandydatów tylko dwa nazwiska, co wybór czyniło niemożliwym. Z tego powodu przesłała kapituła rządowi drugą listę, która dotąd nie wróciła do Pelplina. Ponieważ nie ma tam Biskupa sufragana, przeto dyecezyanie nie mogą obecnie przyjmować św. Sakramentu bierzmowania.

SZLĄZK.

— Kłodnica Rzadką uroczystość złotego wesela obchodzili niedawno małżonkowie Szymon i Jadwiga Borszcz. Na intencyą jubilatów odbyła się Msza św. Miejscowy proboszcz, przew. ks. Kollar przemówił do małżonków w bardzo pięknych słowach. Po nabożeństwie składali jubilatom życzenia synowie, córki i wnuki.

Lipiny. Parowa kolej uliczna przejechała w pobliżu Lipin robotnika Tomalę. Koła odcięły nieszczęśliwemu obie nogi od tułowia. Ciężko rannego odniesiono do lazaretu knapszaftowego, zkąd już pradopodobnie żywy nie wyjdzie. Po czyjej stronie była wina nieszczęścia na razie nie wypośrodkowano.

Król. Huta. Pewnej kobiecie, zamieszkałej przy ulicy Bergfreiheit, skarżącej się na boleści w krzyżach sąsiadka nastręczyła, aby się pozwoliła po grzbiecie kozie tęgo wytrykać a boleści ustaną. Kobieta usłuchała i sprowadziwszy kozła urządziła zaleconą przez sąsiadkę kuracyę. Kozioł kobietę tak silnie potrykał, że musiała kilka dni w łóżku przeleżeć a boleści w krzyżach jeszcze się wzmogły. — Panuje jeszcze wielka ciemnota pomiędzy niektórymi ludźmi.

POD AUSTRYAKIEM

GALICYA.

— Koszta postawienia pomnika Mickiewicza w Stanisławowie wyniosą, podług "Kurj. Stanisławowskiego", około pięć tysięcy zł., a mianowicie: figura 3 000 zł., postument 1.000 zł., fundament pod pomnik 500 zł. Suma to zaiste bardzo mała tak ze względu na artystyczną wartość pomnika, jak i materyał, z którego pomnik wykonano. Po odsłonięciu pomnika, niezbędnem będzie otoczyć takowy łańcuchem na słupach, który co najmniej 500 zł. będzie kosztował. Dodawszy do tego koszta odsłonięcia pomnika, drobne administracyjne itp. także w kwocie około 500 zł., to cały koszt wyniesie sześć tysięcy zł.

W Czarnej, zaszła straszna katastrofa kolejowa. W poniedziałek o godz. w pół do 12 w nocy najechały na siebie dwa pociągi towarowe. Przypadek zdarzył się na zwrotnicy. Ośm wagonów zdruzgotanych, zawaliły one całą drogę i wstrzymały ruch pociągów osobowych. Śmierć na miejscu ponieśli: prowadzący pociąg Tychawski i hamowniczy Piestrzak. Ranni są prowadzący pociąg Tretter, maszynista Uhlmann i dwóch konduktorów. Tychawski jechał zastępczo. Pozostawił on wdowę i siedmioro dzieci. Ruch osobowy w stronę Lwowa wstrzymany do godziny 12 w południe. Pociągi ranne nie przybyły do Krakowa.

We Lwowie odsłonięto pomnik Jana III, Sobieskiego, pogromcy Turków pod Wiedniem, z wielką uroczystością. Uroczystość sama wypadła nader wspaniale. Wzięli udział biskupi, namiestnik, marszałek krajowy, różne deputacye i olbrzymie tłumy. Po mowie prezydenta miasta p. Małachowskiego nastąpiło odsłonięcie, poczem odbył się pochód dziatwy i młodzieży szkólnej w liczbie przeszło dwunastu tysięcy oraz różnych stowarzyszeń.

Szlązk austryacki.

— Przeciw polskiej szkole w Białej rozpoczęła się zacięta agitacya zagorzalców niemieckich. W tej sprawie odbyło się już w Białej zgromadzenie "Burgervereinu", a w kilka dni później w Bielsku zgromadzenie "der Deutschfortschrittlichen", czyli "niemieckich postępowców." Ogół mówców wskazywał na niebezpieczeństwa, jakie z powodu powstania szkoły polskiej w Białej tamtejszej niemieckości grożą i wzywał do użycia najsurowszych środków przeciw działających. Po sprawozdaniu fabrykanta Józefiego na temat "Die polnische Schule in Biala" uchwalono rezolucyę, obowiązującą przedewszystkiem fabrykantów do natychmiastowego wypowiedzenia służby tym robotnikom, którzy dzieci do polskiej szkoły posyłają. Z wykonaniem uchwały pospieszył pierwszy fabrykant Hess, który swoim robotnikom już służbę wypowiedział, jeżeli do 14 dni dzieci z polskiej szkoły nie zabiorą. Dotychczas jeden robotnik zabrał swego chłopca ze szkoły, oświadczając wyraźnie, że czyni to pod stanowczym naciskiem fabrykanta Hessa.

Na Gwiazdkę!

Kto chce swym krewnym lub znajomym posłać na Gwiazdkę cokolwiek pieniędzy, może za mojem pośrednictwem posłać choćby najmniejszą kwotę w wszystkie strony Europy.

Kurs pieniędzy jest podany na stronnicy 7mej.

W. DYNIEWICZ.

☞ Szan pp. abonentom donosimy, że nasz agent T. Ronkowski, w Minto i Warsaw, North Dakocie, pojedzie z wizytą do Stephen i Argyle, Minn., i przy tej sposobności będzie kolektował za Gazetę i Tygodnik.

KUCHARKA LITEWSKA.

ZAWIERAJĄCA:

Przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych desserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapraw, konserw i rzadszych specyałów.

Z PRZYDANIEM NA POCZĄTKU KSIĄŻKI:

DOKŁADNEJ DYSPOZYCYI STOŁU,

— PRZEZ —

W. A. L. Z.

(Ciąg dalszy.)

36. Melszpeiz zaparzany z pomarańczową skórką.

Sześć łyżek kartoflanej mąki rozbić z kwaterką letniego mleka, zmieszać to z trzema kwaterkami wrzącego mleka i wyrabiać mieszając łyżką na ogniu aż do zgęstnienia. Ubić kawałek niesłonego masła na śmietanę, wkładając po jednem 9 żółtków i kilka utłuczonych kawałków cukru otartych wprzód o pomarańczową skórkę dla zapachu. Skoro papka mleczna ostygnie, zmieszać ją z maślną massą, włożyć pół kwaterki drobno usiekanych migdałów, tyleż smażonej w cukrze pomarańczowej skórki, wymieszać ostróżnie z pianą z 9 białków i zapiec w formie. Na wydaniu osypać cukrem otartym o pomarańczową skórkę.

Proporcya na osób 10.

37. Melszpeiz z rodzenek i migdałów.

Otarłszy skórkę z kilku bułek, miękisz wymoczyć w mleku, wycisnąć, roztarć, włożyć go pół funta, do ćwierci funta roztopionego masła, dodać szczyptę soli, wymieszać to wszystko na ogniu. Wybić do białości 10 żółtków z trzema łyżkami miałkiego cukru i pół funtem słodkich (w których powinno być kilkanaście gorzkich) drobno uszatkowanych migdałów, zmieszać to z uprzednią massą, częściami ją do żółtków wkładając aby się dała dobrze wyrobić, włożyć pół funta wielkich rodzenek, zmieszać ostrożnie z pianą i wstawić na godzinę do pieca.

Proporcya na osób 12.

38. Melszpeiz z arbuza.

Rozkroić arbuz, wybrać ziarnka i włókna, same mięso pokroić na kawałki, ugotować na miękko w wodzie i odcedzić na durszlag. Ubić na śmietanę łyżkę masła, rozmieszać z niem 8 jaj całych i 2 bułki otarte z wierzchów, namoczone w mleku i wyciśnięte, pół funta dobrej wagi przetartego przez durszlag arbuza, 3 łyżki stołowe cukru, trochę soli i jakiej chcąc zaprawy korzennej, jakoto: cynamonu, muszkatowej gałki, lub gorzkich migdałów; wytarć to wszystko w makotrze na pulchną massę, włożyć do formy i wstawić na półtory godziny do pieca. Proporcya na osób 8.

39. Melszpeiz arbuzowy inaczej.

Obrać kawał arbuza, pokrajać na kawałki, włożyć łyżkę masła, utuszyć i przetarć przez durszlag. Wziąć tej kaszy półtory kwarty, wsypać szklankę drobnych krup gryczanych, wbić 4 żółtka, trochę masła, trochę muszkatowego kwiatu, ubić piankę z 4 jaj i upiec w wysmarowanym rądlu.

Proporcya na osób 8.

40. Melszpeiz z marchwi.

Oskrobaną czerwoną marchew ugotować na miękko w wodzie, ostudzić, utarć na tarce. Roztarć łyżkę masła na śmietanę, wbić po jednem ucierając 8 żółtków, włożyć pół funta dobrej wagi utartej marchwi, łyżkę cukru, 10 gorzkich utłuczonych migdałów, kilka łyżek sucharka, wymieszać to mocno, włożyć piankę ostróżnie mieszając, poczem wlać do formy i w piec wstawić.

Proporcya na osób 8.

41. Melszpeiz z grochu.

Łyżkę świeżego masła roztarć na śmietanę, dodać po jednem ucierając ciągle 8 żółtków, 3 łyżki stołowe cukru, skórkę otartą z cytryny, szczyptę soli i pół funta miękko ugotowanego i przetartego przez durszlag białego grochu. Skoro się to wszystko doskonale wytrze w jedną massę, zmieszać z pianą od 8 białków, włożyć do formy i w piec wstawić.

Proporcya na osób 8.

42. Melszpeiz z kartoflanej mąki.

Kwartę kwaśnej śmietany i 3 białka razem rozbić, dodać do tego 12 żółtków, pół kubka mąki kartoflanej, kubek cukru, trochę kordymonii, skórki cytrynowej i wymieszać; 9 białków zbić na piankę, razem wymieszać ostróżnie, wlać do formy i do pieca wstawić.

Proporcya na osób 10.

43. Melszpeiz z pozostałego ptastwa.

Usiekać drobno mięso z pozostałego pieczystego, indyka, kury, kaczki lub zwierzyny, dodać ćwierć funta usiekanego wołowego szpiku, 4 jaja twardo ugotowane i usiekane i wszystko to utłuc na jedną massę. Utarć na śmietanę ⅓ funta masła, wbić po jednemu 8 żółtków, przydając za każdym razem trochę massy zwierzynowej i rozcierajac w jedną stronę Włożyć do tego 4 łyżki tartej czerstwej bułki, trochę cytrynowej skórki, lub muszkatowej gałki i wymieszać to wszystko ostróżnie z pianą pozostałą od żółtków. Wysmarować masłem formę, osypać sucharkiem, wyłożyć listkami zielonej pietruszki, włożyć w to massę i do pieca na godzinę wstawić.

Proporcya na osób 8.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podkuwanie gęsi.

Czytając ten nagłówek niejeden się może uśmiechnie i powie sobie cichaczem — głupstwo. A jednak jeszcze wielu nie wie, że i gęsi podkuwają. Ptactwo to, pędzone z dalszych prowincyi, kaleczy nogi na szosach bitych granitem kruszonym, więc wiele z nich nie może maszerować i muszą być transportowane furmankami lub niesione w rękach. Dla ochrony nóg, a raczej pleświ od skaleczeń, podkuwa się je, przepędzając przez smołę rozrzedzoną i rozlaną na drodze, a później przez piasek i znów przez smołę i piasek; w ten sposób tworzy się na nogach gęsich u spodu gruba warstwa smolno-piaskowa, zabezpieczająca od skaleczeń i to się nazywa "kuciem gęsi."

Ludność Jerozolimy.

Według "Guide Indicateur des Sanctuaires Historiques de la Terre Sainte" liczba mieszkańców Jerozolimy wynosi 73,000; z tych 55,000 żydów, 9,470 katolików, z których 2,300 obrządku łacińskiego, 5,020 schyzmatyków, — Greków, Ormian, Koptów, Syryjczyków, — 400 protestantów i 7,660 muzułmanów.

Stowarzyszenie Polskich rękodzielników pracujących w metalu w Chicago, odbywa swe posiedzenia w każdą pierwszą niedzielę w miesiącu w hali ob. Lecherta 531 Noble ul. o godzinie 2giej po południu. (Dec 98)

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Oldest Polish Newspaper in the United States.

Appearing Every Thursday.

Established 1873.

Represents the interests of nearly 2,000,000 Poles residing throughout the United States and Canada.

Subscription, Two Dollars per year.

RATES OF ADVERTISING:

One inch	1 year	$30.00
	6 months	$17.50
	3 months	$10.00
	1 month	$4.00
	One time	$2.00
One line one time		50c.
Reading matter 40 cents per line per insertion.		

The "Gazeta Polska", read in all the States and Territories of the Union, in Canada, Mexico, Central America, Brazil, Chile, Argentine Republic, in France, Great Britain and Ireland, Germany, Austria, Switzerland, Servia, Danubian Principalities, Turkey, in Asia, Africa and Australia, and in the provinces of ancient Poland, is really a First Class Advertising Medium.

All Communications Ought to be Addressed:
W. DYNIEWICZ,
Publisher "Gazeta Polska",
532 Noble St., Chicago, Ills.

"GAZETA POLSKA'S" BOOK DEPARTMENT. Imported Books. We have over 400 works of our own publication and edition.

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Najstarsze Czasopismo Polskie w Stan. Zjedn.

Wychodzi co Czwartek każdego tygodnia.

PRENUMERATA WYNOSI ROCZNIE:

W Stanach Zjedn., Canadzie i Meksyku.... $2.00
W Europi, Azyi, Afryce, Australii, Ameryce Południowej i Środkowej..... $3.00

POSZUKIWANIA krewnych lub znajomych nie wynoszące jednego cala druku na raz jeden 50 centów, następnie połowę.

POSZUKIWANIA na raz jeden jak i ogłoszenia o zmianie mieszkania lub założeniu jakiego przedsiębiorstwa dla abonentów naprzód płatnych, bezpłatnie.

ABONENCI zmieniający adres powinni podawać stary i nowy adres.

PIENIĄDZE niżej jednego dolara można przysełać w 1 lub 2-centowych znaczkach pocztowych.

PIENIĄDZE winne być przesyłane przez P. O. Money Order, Expres lub w liście registrowanym.

Rękopisów nie zwraca się.

Wszelkie listy, korespondencye i pieniądze winne być adresowane:
W. DYNIEWICZ,
532 Noble Str., - Chicago, Ill.

PIERWSZA KSIĘGARNIA POLSKA W AMERYCE posiada na składzie Książki importowane z Europy, oraz własnego wydania i nakładu przeszło 400 dzieł i dziełek.

Nowi abonenci są zapisywani od każdego czasu i gdy opłacą całoroczną prenumeratę naprzód odbiorą w premii wartości jednego dolara książek własnego druku lub w innych artykułach przeznaczonych na premią; książek do nabożeństwa i Żywotów Świętych i sprowadzanych z Europy nie wydaje się na premie. Żądającym Gazetą Polską a nie przysyłającym na nią przedpłaty, posełą się tylko jeden numer na okaz.

Chicago, Ill., 15 Grudnia, 1898 r.

Washington.

"Anti-Ticket Scalping Bill" przechodzi w Izbie reprezentantów.

WASHINGTON, D. C., 7 grudnia. — W Izbie niższej przeszedł dzisiaj "Anti Scalping wniosek 119 głosami przeciw 101.

Krok ten oznacza początek końca dziesięcioletniej walki ze strony kompanii kolejowych, aby położyć koniec sprzedawaniu tykietów kolejowych po niższych cenach przez tak zwanych "scalper'ów." Komisya handlowa Stanów Zjednoczonych pierwsza zwróciła uwagę na tę sprawę w swem sprawozdaniu z r. 1888, i od tego czasu sprawa ta znajdowała się przed kongresem pod jedną lub drugą postacią. Podczas ostatniej sesyi kongresu tak zastępcy kompanii kolejowych jak i "scalperzy" zostali powołani na świadków i Sherman z New Yorku zabezpieczył sobie 174 głosy dla przeprowadzenia prawa. Jednakowoż głosowano dopiero podczas teraźniejszej sesyi nad prawem. Debata trwała cztery godziny — poprawki wszelkie zostały odrzucone a uchwała przeszła tak jak ją odnośny wydział przedłożył Izbie.

Zdanie senatora Mason'a.

WASHINGTON, D. C., 7 grudnia. – Senator Mason (z Chicago) mówił dzisiaj: "Często niedokładnie podano to co myślę pod względem polityki rozszerzenia. Nie ma przyczyny do głosowania przeciw traktatowi pokoju, zdaje mi się, jeżeli tenże pozostawia przyszłe obchodzenie się z wyspami ludowi Stanów Zjednoczonych i jego reprezentantom w kongresie. Możecie zaufać ludowi. Jestem przeciwny oddaniu Hiszpanii nawet cala terytoryum jej odebranego. Wierzę w niepodległość Kuby i Filipinów, skoro okażą, że są gotowemi do samorządu. Gdyby Filipiny nie mogły sobą rządzić, to mniemam, iż trzeba ich protegować i dopomódz im do samorządu; i wierzę także, iż powinniśmy mieć i będziemy mieli z pewnością, korzyści handlowe wynikające naturalną drogą z tak honorowego postępowania. Nigdy nie zajmowałem, pomimo fałszywych donoszeń, że tak nie jest, innego stanowiska pod tym względem, jakie obecnie zajmuję.

(Anti-Scalping Bill) położony na stół w Senacie.

WASHINGTON, D. C., 8 grudnia.—W Senacie obradowano nad wnioskami pensyjnemi.

"Anti Scalping Bill" przesłany z Izby niższej został położony na stół, gdyż na kalendarzu Senatu znajduje się już podobny "bill."

Poczęto także obradować nad "bill'em" dotyczącym się Nicaragua kanału.

W Izbie niższej przyjęto jednogłośnie prawie dodatkowy "bill" etatowy, przeznaczający pieniądze dla armii i floty.

Duchowieństwo katolickie i szkoły indyańskie.

WASHINGTON, D. C., 8 grudnia. — Kardynał Gibbons podał kongresowi w swojem i w imieniu katolickich arcybiskupów Stanów Zjednoczonych petycyę, w której prosi, aby kwestya szkolnego systemu kontraktowego została podjęta na nowo i aby kongres zastanowił się jeszcze raz nad kwestyą wychowania Indyan. Petycya podaje całą historyę indyańskiej kwestyi szkólnej i odnośnego prawodawstwa aż do ostatnich paragrafów bill'u przepisującego aby pomoc rządowa dla szkół sekciarskich powoli ustawała. Petycya żąda, aby kongres a nie jakiś wydział zbadał tę sprawę, dla przekonania się czy rządowe czy też kontraktowe szkoły są lepszemi, i aby wynik nie pozostał tajemnicą Stanu w aktach jakiego wydziału lub biora. Petycyę podał reprezentant McIntyre z Baltimore — sprawa została oddaną komitetowi Izby dla spraw indyańskich. W Senacie podał senator Gorman podobny "bill."

Komisarze pokojowi chcą być w domu na "Gwiazdkę."

WASHINGTON, D. C., 9 grudnia. — Komisarze pokojowi spodziewają się wypłynąć z Southampton na jednym z parowców linii amerykańskiej w dniu 17 grudnia, i mają nadzieję, że przybędą do Nowego Yorku 23 grudnia lub 24, odnośnie do powietrza, jakie będą mieli podczas podróży.

Komisarze donieśli, że hiszpańscy komisarze proponowali, aby odpowiedzialność za wysadzenie w powietrze okrętu "Maine" została rozstrzygniętą przez międzynarodową radę expertów, którzyby mieli zostać wybrani przez królowę Anglii, cesarza niemieckiego i prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej. Komisarze amerykańscy nie chcieli debatować nad tą propozycyą, twierdząc, że nie byli do tego uprawnieni.

Uwolnienie hiszpańskich jeńców.

WASHINGTON, D. C., 9 grudnia. — Wydział floty otrzymał od admirała Dewey i jen. Otis uwiadomienie, że u Filipińczyków daje się uczuć lepszy duch niż poprzednio. Rząd Stanów Zjednoczonych jest zadowolony z tego, gdyż rozmyśliwa już teraz, jakie przedsięwziąść środki, aby módz dotrzymać obietnicy danej komisarzom hiszpańskim w Paryżu iż uwolni jeńców hiszpańskich znajdujących się w rękach krajowców filipińskich, którzy uwięzili około 500 księży i zakonników hiszpańskich.

Oprócz tych osób duchownych Amerykanie sami mają około 15,000 żołnierzy hiszpańskich, jako jeńców wojennych pod ręką, ludzi zabranych, gdy Manila się poddała. Zachodzi kwestya, w jaki sposób powrócą do Hiszpanii. Kwestyę tę powinni załatwić komisarze pokojowi w Paryżu.

Jen. Calixto Garcia umarł.

WASHINGTON, D. C., 11 grudnia. — Jen. Calixto Garcia, słynny dowódzca kubańskich powstańców i prezes komisyi wybranej przez legislaturę kubańską, która miała się porozumieć z prezydentem Stanów Zjednoczonych, umarł dzisiaj przed południem krótko po godzinie 10tej w tutejszym hotelu Raleigh. Nagłe przeniesienie się z ciepłego klimatu Kuby do zimowego powietrza w Nowym Yorku i Washingtonie spowodowało zapalenie płuc i następnie śmierć.

Jen. Garcia pozostawił liczną familią, lecz przy śmiertelnem jego łożu był tylko obecnym syn jego Justo, kapitan w sztabie jego ojca. Urodził się 14 października, 1839.

AMERYKA.

Uprawa buraków cukrowych.

NORTH JUDSON, Ind., 7 grudnia.—Jamieson i Diedrich z Peoria, Ill., kupili w Hamlet, w tutejszym powiecie, 1180 akrów za $30.000. Chcą tu wybudować fabrykę cukru z buraków, jeżeli najbliższa legislatura stanu Indiana wyznaczy premię za uprawę roli pod buraki. W przeszłym roku uprawiano na tej roli ćwikłę, która zawierała 22.9 procent cukru. Jamieson i Diedrich zabezpieczyli sobie także prawo zakupna jeszcze kilku tysięcy akrów.

Zatopienie angielskiego parowca "Londonian."

BALTIMORE, Md., 8 grudnia.—Parowiec "Vedamore" przybył dzisiaj z 45 majtkami i pasażerami z parowca "Londonian," który się zatopił na otwartem morzu, a wraz z nim zatonęło 25 majtków i pasażerów i 650 sztuk bydła, które statek ten wiózł z Bostonu do Londynu. Statek został przewrócony przez burzę.

Nowa wystawa pan-amerykańska.

BUFFALO, N. Y., 9 grudnia.—Obie gałęzie rady miejskiej potwierdziły polecenie burmistrza Diehl'a pod względem utworzenia nowego pan-amerykańskiego towarzystwa wystawowego. Wystawa ma się odbyć w lecie r. 1901. Burmistrz chce uzyskać 50 obywateli inkorporatorów nowej kompanii i ogłosi nazwiska ich w kilku dniach. Stare towarzystwo chce odstąpić wszelkie swe prawa i dla tego oznaczy nowe towarzystwo wielkość i miejsce wystawy. Wielu obywateli jest za tem, aby wystawa się odbyła w obrębie miasta Buffalo.

Król fałszerzy.

SAN FRANCISCO, Cal. 9 grudnia. — Karól Decker, znany policyi całego kraju pod nazwą "króla fałszerzy" został dzisiaj skazany na siedm lat więzienia w San Quentin. Oszukał tutejszy bank "Nevada" za pomocą sfałszowanego przekazu, który on i trzech innych wręczyli bankowi, na $20,000.

Wielkie polowanie na dzikie zwierzęta.

DENVER, Col., 9 grudnia. Z Dibeque, Col., donoszą, że się zgromadziło 150 strzelców, którzy urządzają wielkie polowanie na lwy górne, niedźwiedzie i inne drapieżne zwierzęta, które się żywią z trzód chodowców bydła w owej okolicy. Polowanie będzie trwało trzy dni i odbędzie się pod auspicyami stowarzyszenia "Western Slope Hunting Association."

Znaczna eksplozya.

WILMINGTON, Del., 9 grudnia.—W niższym dworcu "Dupont Powder Works" w pobliżu miasta wyleciało dziś przed południem w powietrze pięć prochowni. Robert Mc Henry, Jan Moore, Jan Wright i niejakiś Stewart utracili życie a kilka innych osób zostało znacznie poparzonych.

Podwójne morderstwo w kościele.

MISSOURI CITY, Mo., 9 grudnia.—W kościele znajdującym się w pobliżu miasta została wczoraj wieczorem Delia Clevenger raniona śmiertelnie wystrzałem a towarzysz jej, Jerzy Allen, został zastrzelony na miejscu. Mordercą jest Ernest Clevenger, stryjeczny brat dziewczyny. Czyn został popełniony po ukończeniu nabożeństwa, gdy obecni wychodzili z kościoła. Allen towarzyszył Delii, gdy młody Clevenger stanął za nimi, strzelił Allen'a w głowę i następnie Delią w plecy, tak iż padła na nieżyjącego już towarzysza.

Wszyscy obecni byli przerażeni tym wypadkiem tak, iż nikt nie myślał o schwyceniu mordercy, który ubiegł i dotychczas nie został schwytany. Szalona zazdrość była przyczyną podwójnego morderstwa.

Powróci do starego kraju.

PITTSBURGH, Pa., 9 grudnia.—Jan Kowalicki został aresztowany wczoraj w Homestead ponieważ w stanie nietrzeźwym powybijał okna w groserni Jana Greenock'a przy Third ave. Chciał się bić z szefem Williams'em, który go aresztował, lecz rewolwer wymierzony do jego głowy wnet go uspokoił. Kowalicki jest uważany za niebezpiecznego człowieka. Trzy lata temu pobił trzech policyantów, którzy go chcieli aresztować, za co odsiedział rok w zakładzie roboczym, z którego znowu wczoraj został wypuszczonym po 6 miesięcznym w nim pobycie za poturbowanie policyanta w Braddock. Sędzia Reid Kennedy chciał go znów posłać do tego samego zakładu na trzy miesiące, kiedy brat jego przyszedł mu z pomocą obiecując zapłacić za stłuczone okno i $10 kary, jeżeli Kowalicki powróci do starego kraju. Kowalicki zgodził się na to i został uwolnionym.

Strajk górników.

SPRINGFIELD, Ill., 10 grudnia.—Górnicy zatrudnieni w kopalniach węgli w Mount Vernon, Jefferson pow., przestali pracować żądając skalę Springfieldzką, to jest 50c. za pracę ręczną i 43c. za pracę maszynową. Dotychczas otrzymywali 40 i 35c. Sprawa zostanie niezawodnie załatwioną przez sąd rozjemczy.

Ospa w Bedford, Pa.

HUNTINGTON, Pa., 11 grudnia.—Benjamin Lee, sekretarz stanowej władzy zdrowia powrócił dzisiaj z Bedford, gdzie przez cały dzień badał tamtejszą epidemię. Dr. Lee powiada, że w okolicy panuje ospa i że w samem mieście jest najmniej 20 wypadków tej choroby. Rozporządzono ogólne szczepienie ośpic i domy, w których zaraza się ukazała, zostały stawione pod ostrą kwarantannę. Publiczne szkoły miasta zostaną zamknięte.

Socyalistyczny zarząd miasta.

Po pierwszy raz wydarzyło się w Ameryce, że do zarządu miasta zostali wybrani ludzie, którzy są jawnymi socyalistami. To stało się obecnie w mieście fabrycznem Haverhill, w stanie Massachussets, które liczy 40,000 mieszkańców. Nowy zarząd obejmie administracyą z początkiem nadchodzącego nowego roku. Burmistrz i po trzech członków dwóch Izb administracyi miasta zostali wybrani na platformie socyalistycznej, a która pomiędzy innemi żąda, aby miasto wszystkie instytucye przeznaczone dla użytku publicznego, które potrzebują "charter'u od miasta, objęło w własne ręce—a więc tramwaje, zakłady wodne, fabryki gazu i innego oświetlenia itd. I wprawdzie mają robotnicy, którzy pracują w tych zakładach, rządzić sami sobą, obierając własnych urzędników. Dalej ma miasto kupować żywność, ubiór i obuwie dla wszystkich tych dzieci, które dla ich braku nie mogą uczęszczać do szkoły; ma wystarać się dla ludzi nie mających pracy o takową przy nowych publicznych robotach; podatki mają być porozdzielane porówno w stosunku do majątku każdego; tajne posiedzenia rady miejskiej mają ustać i "inicyatywa" i "referendum" mają zostać zaprowadzone dla wszystkich spraw miejskich.

Jest to program bardzo radykalny, jednakże nie mają wszystkie te propozycye, według orzeczenia wybranego burmistrza, być przeprowadzone naraz, lecz powoli. Oświadcza on, że będzie się starał prowadzić zarząd miasta tak, aby ludność się przekonała o pożyteczności proponowanych zmian tak, iżby takowych stopniowo sama zażądała.

Przyszły burmistrz jest młodym jeszcze człowiekiem — liczy lat 28. Jest klerkiem w składzie kooperacyjnym i zarazem prezydentem towarzystwa kooperacyjnego i od lat swych młodocianych brał udział w agitacyi dla pracy kooperacyjnej.

Ciekawem jest, jak idee swe praktycznie przeprowadzi. I on przekona się niezawodnie, że niektóre z nich nie dadzą się przeprowadzić. Możliwem zaś jest że niektóre będą praktycznemi i naśladowania godnemi. Jeżeli nie, to miasto Haverhill będzie musiało być wdzięcznem, że nadało sobie pracę okazania ich nieprzeprowadzalności.

Kostumerami Zimowego Teatru w Masonic Temple są po większej części damy. Przyczyną tego są pierwszo-rzędne "Vaudeville" przedstawienia ofiarowane każdego tygodnia i czysty charakter pięknego tego miejsca zabawy. Nie ma miejsca w Stanach Zjednoczonych, któreby musię równało jako miejsce, w którym dama może przepędzić po południe lub wieczór w towarzystwie mężczyzny lub bez niego i oprócz tego jest to jedyny teatr pod dachem zimowym w tym kraju. Matinee's odbywają się każdego po południa a przedstawienia wieczorne co dzień. Wstęp wynosi 50 centów wieczorem i dwadzieścia i pięć centów po południu. Nie ma rezerwowych miejsc. Można mieć tam przekąskę i zabawić się przedstawieniem w tym samym czasie. Widok na miasto jest nieporównanym a przedstawienia przewyższają wszelkie "vaudeville" przedstawienia w mieście. Celem dyrekcyi jest zrobić z tego teatru zimowego miejsce zabawy dla dam w każdym sensie tego wyrazu.

Prenumerata "Gazety Polskiej" wynosi na rok 1899: na 3 miesiące 75c., na 6 miesięcy $1.25, na cały rok Dwa dolary.

Konsul austryacki poszukuje Michała Świecha, pochodzącego z Galicyi. Także chce wiedzieć pobyt Michała Praskowicza, pochodzącego z Baraniów, blizko Olechowa, w Galicyi. Oni sami lub kto o nich wie, niechaj adres doniesie do Red. "Gazety Polskiej."

Orędzie Prezydenta.

Do Senatu i Izby Reprezentantów.

Pomimo powiększonych ciężarów, powstałych przez wojnę, cieszy się ludność nasza w bardzo zadowalający i coraz bardziej się wzmagający sposób dobrobytem, co się okazuje ze stanu biznesu jakiego przedtem nigdy nie było. W fabrykach pracowano pilnie; rola wydała bogaty plon; praca na polu przemysłowem zostaje lepiej płaconą; prawa dochodowe przyjęte przez teraźniejszy kongres pomnożyły te dochody tak, jak sobie autorowie tych praw życzyli; finanse rządu były dobrze zawiadywane, kredyt jest wyborny i pieniądze utrzymały się na najwyższej stopie mennicznej w świecie. Służba wojskowa pod wspólną flagą i dla sprawy sprawiedliwej wzmocniła uczucie narodowe i przyczyniła się do wzmocnienia więzów braterskich pomiędzy wszystkiemi częściami kraju. Przegląd stosunków Stanów Zjednoczonych do innych mocarstw ma w tym roku szczegółowe znaczenie dla ważnych kwestyi, które się objawiły a które w jednym przypadku wymagały ostatecznego rozwiązania za pomocą broni i zawierają dalekonośne wyniki, którym kongres musi poświęcić nierozdzielną swą uwagę.

Wojna z Hiszpanią.

W ostatniem mojem orędziu mówiłem obszernie o kwestyi obowiązków rządu amerykańskiego wobec Hiszpanii i kubańskiego powstania, jako o najważniejszem zadaniu, jakiem się powinniśmy zajmować. Zdania wtenczas wypowiedziane i wytłomaczenie tychże okazały, jak bardzo czułem ważność położenia. Odrzucając uznanie kubańskich powstańców jako stronę wojowniczą, uznanie niepodległości Kuby, neutralne wmięszanie, aby wojnę zakończyć przez nałożenie rozsądnej ugody pomiędzy walczącymi, wmięszanie na korzyść jednej lub drugiej strony i gwałtowną aneksacyą wyspy, jako logicznie nieuzasadnione lub praktycznie niesłuszne, doszedłem do wyniku, że przyjazne nasze stosunki z Hiszpanią zobowiązywały nas do dania jej rozsądnej sposobności do urzeczywistnienia nadziei, jaką miałem z przyobiecanych reform. Kilka tygodni przedtem ogłosiła Hiszpania obszerne plany, które, jak stanowczo twierdziła, zapobiegą nieszczęśliwym stosunkom obchodzącym kraj nasz tak bardzo, szkodzącym tak Hiszpanii jak i Kubie i sprzeciwiającym się uczuciu ogólnej ludzkości.

Następny miesiąc nie przyniósł znaków prawdziwego postępu w uspokojeniu Kuby. Autonomistyczny zarząd, który zaprowadzono w Havanie i kilku innych miastach, nie uzyskał łaski mieszkańców, ani też nie był w stanie wywrzeć wpływ na obszernym rozmiarze, będącym w posiadaniu powstańców, podczas gdy wojsko nie mogąc uśmierzyć powstania, zatrzymało niektóre z najgorszych metod, które przedtem istniały. Wielkie masy nieszczęśliwych "reconcentrados" pomimo powtarzanych obietnic i sum przeznaczonych przez Hiszpanią na ten cel, nie doznawały ulgi. Przy końcu grudnia śmiertelność pomiędzy niemi zaczęła się straszliwie szerzyć. Konserwatywne obliczenia z źródeł hiszpańskich podawały

liczbę wypadków śmierci pomiędzy nędzą cierpiącą ludnością, od czasów wprowadzenia w życie rekoncentracyjnego rozporządzenia Weylera, na przeszło 40 procent. Za niemą zgodą władz hiszpańskich zbierano w tym kraju dary i pod kierownictwem jen. komitetu i różnych konsulów za pośrednictwem stowarzyszenia czerwonego Krzyża rozdawano takowe. Uratowano tysiące żyć ludzkich w ten sposób, lecz wielu innych tysięcy nie było można dosięgnąć.

Wojna trwała dalej w stary sposób bez zrozumiałego planu, z potyczkami z żadnym wynikiem, jakim było ucharakteryzowane dawniejsze powstanie jako i teraźniejsze. Fizyczne tylko znużenie jednej ze stron walczących i ruina wyspy mogła położyć koniec sprawie, lecz kiedy, tego nie było można się nawet domyśleć.

Natenczas wydarzyła się 15 lutego eksplozya statku "Maine," który się znajdował na misyi międzynarodowej grzeczności i leżał na kotwicy w porcie Havana—katastrofa, której podejrzliwy charakter i której zgroza wzruszyła naród aż do głębi serc. Jest to dowodem zdrowego rozsądku naszego ludu, że straszliwy ten cios nie popchnął go do natychmiastowego przedsięwzięcia, że nie ścierpi dłużej stanu niebezpieczeństwa i nieporządku przed naszemi drzwiami, który umożebnił czyn taki, bez zważania na to, kto był jego autorem. Uczucie sprawiedliwości zwyciężyło i lud czekał na wynik śledztwa, które natychmiast zostało przedsięwzięte. Władza śledcza floty orzekła, że eksplozya została spowodowaną przez minę podmorską, lecz nie miała faktycznych dowodów, co do autorstwa eksplozyi.

Wszystkie te rzeczy przekonały myślących nawet ludzi, że przybliża się kryzys w naszych stosunkach do Hiszpanii. Tak mocnem było to przekonanie, iż potrzeba było krótkiego tylko polecenia prezydenta do kongresu, aby go (kongres) zniewolić do natychmiastowego przygotowania do możliwej wojny. Dnia 9 marca postanowiły obie Izby kongresu jednością głosów przeznaczyć 50 milionów dolarów "dla obrony kraju i każdego celu mającego z nią styczność, które mają być użyte według zapatrywania się prezydenta." Okazało się, że uchwała ta nie była za przedwczesną, gdy przystąpiono do zużytkowania tego funduszu. Twierdze nasze były nic wartemi. Flota nasza potrzebowała więcej amunicyi i zapasów i nawet ludzi, aby módz stawić czoło nagłemu napadowi floty hiszpańskiej, posiadającej jak najdoskonalsze nowoczesne okręty.

Armia nasza potrzebowała także więcej ludzi i więcej amunicyi. Szczegóły szybkiego przygotowania się do wojny są zawarte w sprawozdaniach sekretarzy wojny i floty i nie potrzebują być tutaj powtarzane. Wystarczy, jeżeli powiem, że wybuch wojny nie znalazł lud nasz nieprzygotowany do wojny.

Obawa o przybliżającą się walkę nie była ograniczoną na nasz tylko kraj. Mocarstwa kontynentalne dzieliły takową i wypowiedziały w dniu 6 kwietnia przez swych posłów i delegatów w obec prezydenta nadzieję, że ludzkość i umiarkowanie powinny nacechować postępowanie tutejszego rządu i ludu i że dalsze rokowania powinny doprowadzić do ugody, którаby utrzymała pokój i zaprowadziła znów porządek na Kubie. W odpowiedzi mej na ową propozycyę wypowiedziałem i ja nadzieję, że pokój zostanie utrzymany i chroniczny stan niepokojów na Kubie, który zagraża naszym interesom i naszemu spokojowi i obraża nasze uczucia ludzkie, ustanie.

Będąc jeszcze ożywiony nadzieją spokojnego rozwiązania i będąc posłuszny przykazaniom obowiązku, nie szczędziłem żadnej pracy, aby spowodować jak najbliższy koniec wojny kubańskiej. Rokowania z rządem hiszpańskim, aby natychmiast zawiesić broń na 6 miesiecy i uznać prawo Kubańczyków do niepodległości, trwały dalej. Oprócz tego zażądano natychmiastowego odwołania ukazu rekoncentracyjnego, aby biedę cierpiący powrócili do domu i byli w stanie za pomocą tak amerykańskiego jak i hiszpańskiego rządu starać się o siebie samych. Wskutek rokowań tych nastąpiły propozycye hiszpańskiego rządu w Madrycie, które nie mogły być uważane jako odpowiednie.

Zasmucony i rozczarowany niedostatecznym wynikiem moich szczerych usiłowań, aby osięgnąć praktyczne rozwiązanie kwestyi, uważałem za moją powinność przedłożyć całą sprawę kongresowi.

W orędziu z dnia 11 kwietnia, 1898, że z ostatniem usiłowaniem zaprowadzenia pokoju na Kubie i z rozczarującem przyjęciem ze strony Hiszpanii, usiłowania prezydenta się ukończyły i że neutralna interwencya jest jedynym środkiem jaki pozostaje.

Jako przyczyny zostały podane interesy ludzkości, powinność bronienia życia i własności naszych obywateli na Kubie, prawo, aby wstrzymać uszkodzenia naszego handlu i ludu na Kubie, i przedewszystkiem konieczność usunięcia natychmiast i na zawsze stałą groźbę i ciężary nałożone na rząd nasz przez niepewność i niebezpieczeństwa położenia na Kubie.

Po dziewięciodniowem obradowaniu została dnia 19go kwietnia w kongresie (w Senacie 42 przeciw 35, w Izbie niższej 311 przeciw 5) przyjęta pamiętna wspólna rezolucya, która oświadcza:

Po pierwsze, że ludność Kuby ma być wolną i niepodległą.

Po drugie, że rząd amerykański żąda od rządu hiszpańskiego wyrzeczenia się swego zwierzchnictwą nad Kubą, i cofnąć swe siły lądowe i morskie z Kuby i wód kubańskich.

Po trzecie, że prezydent zostaje upoważniony do powołania do służby całej siły lądowej i morskiej i milicyi Stanów dla przeprowadzenia tych rezolucyi;

Po czwarte, że Stany Zjednoczone wyrzekają się wszelkiego zamiaru prowadzenia panowania na wyspie, wyjąwszy dla uspokojenia takowej, i oświadcza swe postanowienie iż po osięgnięciu swego celu odda rząd i kontrolę nad wyspą w ręce ludności. Rezolucye te zostały w dniu następnym, 20 kwietnia, podpisane przez prezydenta a posłowi hiszpańskiemu w Washingtonie wręczono natychmiast kopię tych rezolucyi. Poseł zażądał swe paszporty i otrzymał je. Obronę interesów hiszpańskich powierzył posłowi francuzkiemu i posłowi austro-węgierskiemu. Zarazem z uwiadomieniem posła hiszpańskiego w Washingtonie wysłano depeszę do amerykańskiego posła w Madrycie, Woodford'a, w której mu zakomunikowano treść rezolucyi i w której zażądano od niego, ażeby takowe zakomunikował rządowi hiszpańskiemu i zarazem zażądał formalnie, aby Hiszpania się wyrzekła natychmiast swego zwierzchnictwa nad Kubą itd. Na odpowiedź dano Hiszpanii czas aż do południa dnia 23go kwietnia.

Żądanie, chociaż o niem tutejszy poseł hiszpański został urzędownie uwiadomiony, nie zostało przedłożone w Madrycie. Jen. Woodford odebrał uwiadomienie rychło rano dnia 21go kwietnia, lecz nim takowe mógł wręczyć, uwiadomił go minister spraw zagranicznych, że rząd madrycki uważa podpisanie wspólnych rezolucyi prezydenta jako wypowiedzenie wojny, że polecił posłowi w Washingtonie, aby zażądał swe paszporty, i że dyplomatyczne stosunki pomiędzy obydwoma krajami zostały zerwane. Jen. Woodford zażądał natychmiast swe paszporty i wyjechał w tym samym dniu.

Przez to nastąpił stan wojenny pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi a w dniu 22go kwietnia proklamowałem blokadę północnego wybrzeża Kuby (pomiędzy Cardenas i Bahia Honda) i portu Cienfuegos na południowem wybrzeżu. Dnia 23 kwietnia wydałem proklamacyę do woluntaryuszów, aby przeprowadzić zamiar rezolucyj.

Przez moje orędzie z dnia 25 kwietnia został kongres uwiadomiony o położeniu i poleciłem formalne ogłoszenie stanu wojennego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią. Kongres uchwalił w tym samym dniu akt, który został podpisany 25 kwietnia, w którym oświadcza, że od 21go kwietnia panuje stan wojenny i warunki rezolucyj z dnia 20go kwietnia zostały podjęte na nowo a które poruczają prezydentowi, aby użył sił zbrojnych narodu dla wykonania aktu. Dnia 23go kwietnia zostały wszystkie rządy, z którymi Stany Zjednoczone utrzymywały stosunki przyjazne uwiadomione o wojnie. Różne rządy odpowiedziały na to oświadczając swą neutralność, każdy w swój sposób. Zobowiązania neutralności zostały przez wszystkich bezstronnie, czasem pod przykremi i uciążliwemi warunkami, dotrzymane.

Dnia 26go kwietnia wydałem proklamacyę dotyczącą się blokady i obchodzenia się z okrętami mającego z nią związek i Hiszpania uczyniła tak samo.

W dalszym ciągu swego orędzia opowiada prezydent o przygotowaniach do wojny, któremi się gorliwie zajęto, o powiększeniu wojska i floty przez woluntaryuszów; o zakupnie okrętów, które miały być użyte jako krzyżowce pomocnicze, jako statki transportowe itd.; o przygotowaniach dla obrony naszych wybrzeży; o organizacyi korpusu sygnałowego, który cenne usługi oddał podczas wojny; o przecinaniu telegrafów podmorskich i restauracyi telegrafów przeciętych; o użyciu $50 000 000 przeznaczonych jako fundusz dla obrony kraju itd.

Dnia 13 czerwca uchwalono akt dochodu wojennego, który rozporządza trzyprocentową pożyczką ludową na nie więcej jak $400 000,000 i nakłada dalsze podatki.

Następnie podaje prezydent historyę wojny, którą jak sam powiada, krótko się tylko zajmie i opowiada najgłówniejsze wypadki, jak obstrzeliwanie miasta Matanzas 27 kwietnia; bitwę morską pod Manilą pod Dewey'em 1 maja, w której eskadra hiszpańska składająca się z dziesięciu okrętów wojennych i jednego okrętu transportowego, została zupełnie zniszczoną; o wysłaniu posiłków do wysp filipińskich, z których pierwszy oddział wypłynął 25go maja; o demonstracyi nad wybrzeżem wysp Kuba i Porto Rico (13 maja bombardowanie miejscowości San Juan de Porto Rico, 30 maja bombardowanie fortec w pobliżu Santiago); o zatopieniu statku "Merrimac" dnia 3 czerwca pod kierownictwem porucznika Hobson'a przy wejściu do portu Santiago, do którego się schroniła eskadra Cervery, o wylądowaniu marynarzy w zatoce Guantanamo pod silnym ogniem nieprzyjaciela i o następnej walce z Hiszpanami dnia 10 czerwca; o dalszem wylądowaniu wojska na Kubie dnia 16 i 22 czerwca; o potyczkach pod Santiago, (począwszy od 24 czerwca); o bitwie morskiej w pobliżu Santiago, w której eskadra admirała Cervery została zniszczoną; o kapitulacyi miasta Santiago i obsadzeniu go 17 lipca; o ekspedycyi de Porto Rico i o tamtejszych wojennych wypadkach od 25 lipca do 12 sierpnia pod dowództwem jen. Miles'a i nareszcie o zajęciu Manili 15 sierpnia.

Z opisem pośrednictwa Francyi w sprawie pokoju i podpisania protokółu pokojowego w Washingtonie 12 sierpnia kończy się ta część orędzia.

Rokowania pokojowe.

Odnośnie do piątego artykułu pokoju zamianowałem byłego sekretarza stanu Williama R. Day, senatorów Cushman'a K. Davis, Williama Frye i Jerzego Gray, jako i p. Whitelaw'a Reed, komisarzami pokojowymi, którzy dnia 1go października się z równą liczbą zastępców Hiszpanii w Paryżu zebrali. Rokowania postąpiły tak dalece naprzód, że mam nadzieję, iż będę wnet w stanie przedłożyć senatowi ostateczny traktat pokojowy wraz z przeglądem rokowań.

Rozpatrywanie administracyi nowego terytoryum, które uzyskamy wskutek wojny z Hiszpanią, zatrzymuję sobie aż po potwierdzeniu traktatu pokojowego; tymczasem będą istniały administracye wojskowe urządzone od czasu zajęcia tych krajów.

Administracya Kuby.

Skoro będziemy w posiadaniu Kuby i na wyspie będzie panował spokój, będziemy zmuszeni pomódz ludowi przy ustanowieniu własnego rządu. Powinno się to stać jak najprędzej i stosunki nasze do tego ludu powinny być pod każdym względem przyjaznymi i zobopólnymi. Powinno być naszym obowiązkiem pomagać przy zabudowaniu spustoszałych miejsc na wyspie, popierać przemysł tego ludu i pomagać mu przy ustanowieniu wolnego i niepodległego rządu. Miejsce hiszpańskiego panowania powinien zastąpić rząd sprawiedliwy, dobroczynny, ludzki, ustanowiony przez lud kubański, który będzie umiał zadosyć uczynić każdemu obowiązaniu międzynarodowemu i będzie pomagał dobrobytowi ludności. Dopóki nie zostanie zaprowadzony na wyspie i nie zostanie ustanowiony stały rząd, wojsko pozostanie na wyspie.

Stosunki do innych krajów.

Wyjąwszy zerwania stosunków z Hiszpanią obcowanie Stanów Zjednoczonych z wielką familią narodów było bardzo serdeczne i przy końcu roku są wszystkie kwestye, które naturalnym sposobem wynikają z stosunków mocarstw do siebie, uregulowane lub też nie ma ważnych przeszkód dla honorowego i przyjaznego załatwienia kwestyi.

Długoletni spór pomiędzy rzecząpospolitą argentyńską a Chili o granicę ciągnącą się po szczytach gór Andes nabrała na początku roku charakter bardzo wątpliwy, lecz nadzieja wypowiedziana przez nasz rząd, aby takowy został załatwiony przez arbitracyę spełniła się, gdyż kwestya, pod względem których komisarze obydwóch państw nie mogli się zgodzić zostały oddane do rozsądzenia królowej angielskiej. Różnica zdania co do północnej granicy przez pustynię Atacamba zostanie prawdopodobnie w sposób podobny uregulowany przez wspólną komisyę, w której poseł Stanów Zjednoczonych w Buenos Ayres zajmie miejsce jako człowiek bezstronny.

Rzeczypospolitej argentyńskiej robiłem przedstawienia pod względem wyrównania różnic w ratach kablowych, które zostają nałożone korporacyi amerykańskiej za depesze wysłane z Buenos Ayres i miast w Uruguay i Brazylii do Stanów Zjednoczonych i z nich i chociaż sprawa ta przez wyłączne koncesye w Uruguay i Brazylii dla zagranicznych towarzystw zostaje utrudnioną, to jednak istnieje nadzieja pomyślnej ugody i nadzieja uwolnienia ważnych środków komunikacyjnych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i atlantycznemi miastami południowej Ameryki od zgubnego odróżnienia. Pod tym względem byłbym za międzynarodowem uregulowaniem komunikacyi telegraficznej podobnie jak się to stało przy komunikacyi pocztowej. Krok w tym kierunku zrobiono już, gdy podpisano międzynarodowy traktat z r. 1884 dla obrony podmorskiego telegrafu.

Od długich lat istniejąca pretensya Tomasza Jefferson'a Page do Argentynii została załatwioną przez wypłacenie mu $4 242.35.

Także i ludności Austryi-Węgier zostało w sposób należyty wyrażone współczucie ludu amerykańskiego dla bolesnego nieszczęścia, które wynikło przez zamordowanie cesarzowej-królowej.

Dnia 10 września 1895 wydarzyło się w Lattimer, Pa., starcie pomiędzy pewną liczbą strajkujących górników i urzędnikami szeryfowymi z Luzerne powiatu, przyczem 22 górników zostało zabitych i 44 ranionych; z których 10 zabitych i 12 z rannych byli poddanymi austryackimi. Rząd austryacki zażądał zadosyćuczynienia i wznowił swe żądanie, skoro ścisłe zbadanie i proces szeryfa i jego pomocników o morderstwo doprowadziły do uwolnienia ich. Rząd nasz spodziewa się atoli spokojnego załatwienia sprawy z Austryą-Węgrami.

Na wystawie światowej w Brukseli w r. 1897 nasze rzeczy wystawione odniosły stosunkowo więcej premii i nagród, niż jakikolwiek inny kraj, co jest dowodem iż słusznem jest, abyśmy w ten sposób targ światowy zaopatrzyli w wszystkie możliwe produkta. Takie międzynarodowe wystawy staną się częściejszemi, im ściślej się utworzą stosunki handlowe pomiędzy różnymi krajami, a ponieważ czasem Stany Zjednoczone nie otrzymują dość rychło zaproszenie, aby dać kongresowi sposobność do zajęcia się ta sprawą, popierałbym propozycyę moich poprzedników, aby uchwalono ogólne prawo i wyznaczono stałą sumę dla przyjęcia takich zaproszeń i dla zastępstwa tego kraju przez komisyę.

Mam nadzieję, że zakaz przywozu bydła ze Stanów Zjednoczonych do Belgii i to dla przyczyn zdrowotnych zostanie zmieniony i że istnieją ce trudności pod względem przywozu naszych produktów mięsnych zostaną zniesione. Bezpośredni handel pomiędzy tymi krajami podniósł się znacznie w ostatnich czasach.

Wypadki w Ameryce środkowej zasługują na cokolwiek obszerniejsze obmówienie. Grożącemu zerwaniu stosunków pomiędzy państwami Costa Rica i Nicaragua zapobieżono przy pomocy jednego z zastępców z Guatemali przez podpisanie traktatu na pokładzie amerykańskiego parowca "Alert."

W ostatniem mojem orędziu rocznem wyświetliłem położenie pod względem dyplomatycznego zastępstwa tego kraju w środkowej Ameryce, gdzie nastąpiło połączenie państw Nicaragua, Honduras i Salvador pod nazwą "większa rzeczpospolita środkowej Ameryki. Podczas gdy reprezentatyczny charakter tej łączności został uznany przez rząd nasz przez przyjęcie jej posła i konsulów przez nią zamianowanych, stało się to jednak tylko pod przypuszczeniem, że odpowiedzialność każdej jednej z tych trzech rzeczypospolitych wobec Stanów Zjednoczonych nie zostanie naruszona. Z drugiej strony nie nastąpiła żadna zmiana w zastępstwie tego rządu w rzeczachpospolitych środkowej Ameryki," tak iż jak dawniej jeden z naszych zastępców był akredytowany u dwóch pojedyńczych państw "większej rzeczypospolitej," Nicaragua i Salvador i dla trzeciego państwa, które nie należało do większej rzeczypospolitej to jest dla Costa Rica, podczas gdy drugi poseł nas zarazem zastępował w Honduras i w Guatemali. Wynikiem było, że jeden wręczył swoje papiery uwierzytelniające tylko u prezydenta państwa Costa Rica a drugi został przyjęty tylko przez rząd Guatemali. Później trzy połączone rzeczypospolite robiły przygotowania dla przyjęcia wspólnej konstytucyi i utworzenia centralnego rządu związkowego i prawodawstwa, a 1 listopada miał nowy system wejść w życie. W ostatnich czasach zaś została unia przez rewolucye wystawiona na wielkie próby i została, jak się zdaje, znacznie osłabiona przez wystąpienie najznaczniejszych jej członków. Rząd nasz nie otrzymał żadnego urzędowego uwiadomienia o utworzeniu związku i przybrał postawę oczekującą i przyjazną, nie zmieniając swych stosunków do innych rządów.

Komisya kanału Nicaragua zamianowana 24 lipca 1897 pod przewodnictwem kontreadmirała Jana G. Walker u kończyła prawie swe prace a wynik jej badań co do najodpowiedniejszej drogi, kosztów kanału itd., zostanie wam przedłożony. Rządy państw Nicaragua i Costa Rica pomagały komisyi o ile możności. Wobec istniejących ustępstw państw Nicaragua i Costa Rica dla "Maritime Canal Co." i wymierzań podjętych już poprzednio i planów wypracowanych musiała komisya kanałowa w jej obradach mieć także wzgląd na tę kompanię. Pod istniejącymi stosunkami i wobec propozycyi i planów uczynionych przez inne towarzystwa rządom państw Nicaragua i Costa Rica, zdaje się być na miejscu, ażeby został zatrzymany status quo aż komisya kanałowa zda sprawę a kongres będzie miał sposobność załatwić całą sprawę podczas teraźniejszej sesyi. Sprawa ta jest tem ważniejsza, ponieważ rząd Nicaraguy krótko przed jej wstąpieniem do unii środkowej Ameryki zrobił niejakieś ustępstwa dla innego towarzystwa, które mają wejść w życie, skoro się ukończy kontrakt z Maritime Canal Co., a urzeczywistnienie projektu kanałowego zdaje się być tem konieczniejszem, gdyż aneksacya wysp Hawaii i spodziewane rozszerzenie się naszego wpływu i handlu na obszarze oceanu Spokojnego wymaga krótkiej łączności morskiej pomiędzy naszymi wschodnimi i zachodnimi portami.

Traktat dla ponownego zamianowania komisyi dla uregulowania sporów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Chili został podpisany 24 maja 1897, lecz senat nie zwrócił na niego uwagi. Tymczasem termin już się ukończył; lecz ja będę się starał aby za zgodą rządu chilijskiego przedłużyć termin.

Stany Zjednoczone nie przypatrywały się obojętnie nadzwyczajnym wypadkom w państwie chińskiem, gdzie części prowincyi nadbrzeżnych dostały się pod kontrolę różnych europejskich mocarstw, ponieważ jednakże nowi właściciele dali gwarancyę, że nasz obszerny handel z Chinami nie zostanie upośledzony, nie było potrzeby, abyśmy się wmieszali. Zawsze będzie mojem usiłowaniem postarać się o prawo dla naszych pretensyi i o przyjazne uwzględnienie naszych praw handlowych na Wschodzie. Obszary Kiao-Tszaw, Wei-Hai-Wei i Port Arthur i Talien-San, które zostały wydzierżawione Niemcom, Wielkiej Brytanii i Rosyi, będą, jak powiadają, otwarte dla międzynarodowego handlu i jeżeli pod względem obchodzenia się z amerykańskimi obywatelami i pod względem naszych stosunków handlowych nie nastąpi upośledzenie, natenczas oczekiwania naszego rządu zostaną spełnione.

Zwracam uwagę kongresu na uwiadomienie sekretarza finansów i sekretarza Stanu z dnia 14 czerwca, w którym żądają pewnej sumy dla zbadania stosunków handlowych i przemysłowych w Chinach pod względem rozszerzenia targu dla surowych produktów i fabrykatów Stanów Zjednoczonych w państwie chińskiem.

Przyczyną do zaniepokojenia daje w ostatnich czasach w niektórych prowincyach chińskich się okazujący przesąd i nieprzyjazne postępowanie wobec cudzoziemców. Poseł Stanów Zjednoczonych odebrał poruczenie, jak w przypadku napadów na naszych obywateli w Szechnan i Kuntien w r. 1885, aby się postarał o wystarczającą obronę interesów amerykańskich i o zadosyćuczynienie w przypadku bezprawnych wykroczeń. W Tien-Tsin znajdują się okręty wojenne, aby módz lepiej śledzić niepokoje, przez które nawet chińska stolica została naruszona i w razie potrzeby być gotowemi do wkroczenia.

Ponieważ rząd rzeczypospolitej Columbia nie był zadowolony z rozstrzygnięcia mego poprzednika co do pretensyi o odszkodowanie włoskiego poddanego Ceruti, ofiarowałem, chociaż nie myślałem, że jestem uprawniony do objęcia arbitracyjnej funkcyi mego poprzednika, moje dobre usługi dla arbitracyi spierających się partyi. Niestety sprawa ta nie została jeszcze załatwioną.

Pretensye amerykańskiego obywatela do rzeczypospolitej San Domingo zostały załatwione na drodze arbitracyjnej przez przyznanie mu $90,000; pieniądze te jednakże, pomimo kilkukrotnych napominań, nie zostały dotychczas zapłacone.

Istnieją uzasadnione widoki, że udział Stanów Zjednoczonych w paryzkiej wystawie światowej w r. 1900 będzie odpowiedni wzniosłemu stanowisku, które produkta i przemysły zajmują na targach światowych. Praca pierwszego komisarza, Mojżesza P. Handy, którego sprawozdanie wam przedłożyłem 6 grudnia, 1897, została po jego śmierci dalej prowadzoną przez Tomasza W. Handy, trzeciego pomocniczego sekretarza Stanu, a którego sprawozdanie przedłożyłem wam 14 czerwca, 1898. Gdy kongres przez prawo z dnia 1 lipca 1898 przyznał $650,000 dla komisyi, która ma się troszczyć o instalacyą amerykańskich przedmiotów wystawowych, zamianowałem p. Ferdynanda W. Peck z Chicago komisarzem jeneralnym, który natychmiast z komisarzem pomocniczym i sekretarzem udał się do Paryża, gdzie mu się udało rozszerzyć pole amerykańskiej wystawy w bardzo zadowalniającу sposób. Pomimo stosunkowo ograniczonego miejsca wystawowego, które obejmuje zaledwie połowę takiego obszaru, co "wystawa światowa" w Chicago, zostało miejsce obejmujące 157 403 stopy kwadratowe udzielone Handy'emu, powiększone na 202,000 stóp kwadratowych z odpowiedniem powiększeniem arealu dla charakterystycznego zastępstwa różnych najgłówniejszych produktów naszego kraju. Sprawozdanie p. Peck'a zostanie wam przedłożone, i spodziewam się, że jego polecenia a zwłaszcza te, które się tyczą podwyższeniu sumy przeznaczonej na milion dolarów przynajmniej, zostanie przez was uwzględnione, zwłaszcza że przygotowania innych krajów są dalej posuniętemi, niż nasze. Przy wielkich postępach, jakie kraj nasz zrobił na polu wynalazków i naszych nieograniczonych naturalnych źródłach pomocniczych nie powinniśmy w wielkich pokojowych wyścigach narodowych być zadowolonymi drugiem miejscem, nie zważając już na to, że wielkiemu narodowi francuzkiemu, którego gościem będziemy, jesteśmy winnymi, aby się nie zawiódł w swych oczekiwaniach pod względem naszego udziału.

Traktat handlowy zawarty z Francyą 28 maja, 1898, wszedł w życie 1 czerwca i usunął wiele przeszkód, które szkodziły naszemu handlowi wywozowemu. Dalsze rokowania pod tym względem są w zawieszeniu, tąk samo z innymi rządami, które jednakże zostały częściowo przerwane przez wojnę z Hiszpanią. Mam nadzieję, że niektóre wyniki tych rokowań będę w stanie przedłożyć kongresowi w przebiegu teraźniejszej sesyi kongresu.

Chociaż utorowaliśmy drogę dla podobnych traktatów z Niemcami, nie zaniedbano niczego, aby przekonać cesarski rząd o doskonałości inspekcyi naszych produktów z wieprzowiny, które są przeznaczone dla wywozu i trzeba się spo-

dziewać, że zdolne przeprowadzenie tego środka przez wydział rolniczy będzie uznane za gwarancyą za zdrowość żywności wysłanej przez nas za granicę.

Dnia 10 lutego przedłożyłem senatowi komunikacyę o zakazie przeciw przywożeniu świeżych owoców na podstawie niebezpieczeństwa wniesienia tak zwanych kowalków (San Joseloui'se), która ta obawa miała mieć za podstawę drastyczne środki przeciw rozszerzeniu tej zarazy przez nasz wydział rolniczy. Później rozszerzono ten zakaz także na owoce suszone, jednakowoż zmieniono ten zakaz cokolwiek, gdyż ma się odnosić tylko do owoców nie ostruganych. W ostatnich czasach Szwajcarya także ogłosiła podobny zakaz. Robi się obecnie usiłowania, aby zniewolić rząd niemiecki i rząd szwajcarski do zniesienia zakazu pod względem suszonego owocu, którego proces suszenia wyklucza wszelki rodzaj życia zwierzęcego.

Nasze stosunki do Wielkiej Brytanii były i są jak najprzyjaźniejszymi. Na życzenie nasze Wielka Brytania objęła opiekę Amerykanów i ich interesów w hiszpańskich posiadłościach i dyplomatyczni zastępcy Anglii wywinęli się z tego zadania z wielkim taktem i sumiennością pochwały godną. Wzmiankuję szczegółowo pana Ramsden'a, angielskiego konsula w Santiago de Cuba, którego przedwczesna śmierć po wybornych jego usługach podczas oblężenia tego miasta serdecznie przez nas była opłakiwaną.

W pierwszych dniach kwietnia dał rząd kanadyjski pozwolenie czterym okrętom cłowym Stanów Zjednoczonych przepłynięcia z wielkich jezior przez kanał kanadyjski i rzekę św. Wawrzyńca do wybrzeża atlantyckiego, i okręty czekały w jeziorze Ontario na otwarcie żeglugi, gdy wojna między Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią wybuchła. Angielski rząd oświadczył natenczas, że pozwolenie udzielone nie zostanie cofnięte, pod przypuszczeniem że Stany Zjednoczone dadzą gwarancyę, że statki owe udadzą się wprost do amerykańskiego portu bez brania udziału w nieprzyjaznej operacyi. Dano tę gwarancyę natychmiast i okręty odbyły ich podróż bez przeszkody.

Będę bardzo zadowolonym, gdy będę w stanie przedłożyć wam pomyślny koniec rokowań toczących się z Wielką Brytanią pod względem Kanady. Jest rzetelnem życzeniem tego rządu, aby usunąć każde źródło niesnasek lub natężenia w naszych stosunkach do sąsiedniej posiadłości Wielkiej Brytanii. Obroty handlowe pomiędzy dwoma tymi krajami wciąż się powiększają i trzeba życzyć dla obydwóch tych krajów, aby pomagać dalszemu ich rozwojowi o ile możności.

Rząd Grecyi uskarza się gorzko nad wysokością cła pobieranego za korynty (małe rodzynki) przywożone z owego kraju a które wynosi przeszło sto procent wartości targowej. Owoc ten jest wyłącznie produktem Grecyi i kwestya zobopólnych stosunków handlowych z Grecyą, włącznie zniesienia cła na korynty jest pod obradą.

Dawne pretensye o odszkodowanie Bernarda Campbella, za obchodzenie się z nim, jakiego doznał przez władze wojskowe w Hayti, zostały załatwione przez obietnicę tej rzeczypospolitej, że mu zapłaci $10,000 w amerykańskim złocie. $5.000 zapłacono już i trzeba się spodziewać, że i inne pretensye amerykańskich obywateli przeciw rzeczypospolitej Hayti zostaną załatwione w sposób przyjazny.

Hawaii.

Podczas gdy Senat odrzucił traktat z 16 czerwca 1897 pomiędzy pełnomocnikami Stanów Zjednoczonych i rzeczypospolitej Hawaii pod względem przyłączenia tych wysp, za zobopólną rezolucyą dwóch Izb kongresu dopięto tego samego celu. Odstąpienie wysp i wcielenie ich do Stanów Zjednoczonych zostało dokonane 7 lipca 1897.

Natenczas powierzyłem parowcowi Stanów Zjednoczonych "Philadelphia" przewóz wiceadmirała Millera do Honolulu a temu powierzyłem misyę obznajomienia prezydenta rzeczypospolitej Hawaii o tej ważnej rezolucyi; prezydent rzeczypospolitej tej, wice admirał Miller i poseł nasz zostali upoważnieni, przelać zwierzchnictwo nad wyspami w należytej formie na Stany Zjednoczone. Akt ten został dokonany w bardzo pojedyńczy lecz wyrazisty sposób dnia 12 sierpnia rb.

Odnośnie do warunków wspólnej rezolucyi i władzy mi przez nią powierzonej, rozporządziłem, że władze administracyjne, sądowe i wojskowe w Hawaii, mają dalej funkcyonować, aż kongres naznaczy rząd dla inkorporowanego nowego kraju, zatrzymawszy sobie władzę usunięcia urzędników i zapełnienia wakansów. Prezydent, oficerowie i żołnierze rzeczypospolitej złożyli przysięgę i dla tego nie zmieniono tymczasem nic w rządzie i administracyi wysp, aż kongres nie przedsięweźmie innych urządzeń.

Stósując się dalej do wspólnej rezolucyi zamianowałem pp. Shelby'ego M. Cullom z Illinois, Jana F. Morgan z Alabamy, Roberta R. Hitt z Illinois, Sanford'a R. Dole z Hawaii i Walter'a F. Grear z Hawaii komisarzami dla narady i zrobienia kongresowi propozycyi co do stósownej administracyi dla kraju wyspiarskiego.

Komisarze ukończyli swą misyę i dla tego też dostaniecie wnet ich sprawozdania do ręki. Trzeba się spodziewać, że poleceniom ich poświęcicie całą waszą uwagę odnośnie do doniosłości, którą na siebie bierzecie, aby stosunek tych środkowo-pacyficznych wysp do naszej wyspy tak ukształcić, aby obie strony były zadowolone do najwyższego stopnia, aby się spełniły nadzieje gminy, która nam swój los powierzyła, lecz aby zarazem została urzeczywistnioną ufność tych, którzy od przeszło stulecia patrzeli na wcielenie wysp Hawaii jako naturalne i nieodzowne ukończenie naszych stosunków, jako konieczność i wypełnienie dawno pożądanych życzeń.

Kwestye, które wisiały pomiędzy Hawaii i Japonią dla rzekomego złamania warunków traktatowych pod względem japońskiej imigracyi, zostały, jak mogę z zadowoleniem oświadczyć, już załatwione przed wcieleniem przez zapłacenie Japonii odpowiedniej sumy odszkodowej.

Według warunków wspólnej rezolucyi pozostają stare regulacye cłowe pomiędzy wyspami Hawaii i Stanami Zjednoczonymi a innymi krajami w mocy, aż kongres inaczej rozporządzi. Konsulowie hawaiscy tutaj jak i w innych krajach, wypełniają dalej ich czynność jako dozórcy handlowi a konsulat Stanów Zjednoczonych w Hawaii zostaje także dalej aż do innego rozporządzenia utrzymany dla celów handlowych i fiskalnych. Życzyć należy, aby wszyscy cudzoziemscy konsulowie na wyspach Hawaii odebrali ich "exequatur" od naszego rządu.

Zwracam uwagę kongresu na fakt, że konsulaty nasze w Hawaii przestały istnieć i wnet przestaną także istnieć w innych krajach, które się dostają pod panowanie Stanów Zjednoczonych, i że dla tego też przestają istnieć wszelkie przygotowania, które w konsularnych rozporządzeniach zostały uczynione na korzyść majtków amerykańskich znajdujących się w nędzy. Potrzeba nowych prawnych rozporządzeń odpowiednich do nowego porządku rzeczy.

Inne kraje.

Rozmaite wytłómaczenia pewnych paragrafów traktatu extradycyjnego z dnia 11 grudnia 1861 kilkakrotnie doprowadziły do poróżnienia z rządem meksykańskim, zwłaszcza w przypadku Jezus'a Guerrera, który nad naszą granicą dowodził oddziałem buntowników z jawnym celem wywołania w życie rewolucyi przeciw prezydentowi Diaz'owi a który się ostatecznie schronił do Texas'u. Nie wydano go, gdyż rzekome jego przestępstwo było natury politycznej i dla tego musi być liczonym do przypadków, które nie wymagają według traktatu extradycyi. Rząd meksykański jednakże odpowiedział, że wyjątki odnoszą się tylko do czysto politycznych czynów, podczas gdy czyny Guerrery nie były wolnymi od pospolitych zbrodni, jak morderstwa, podpalania, porywania ludzi i rabunków — wytłómaczenie, na które rząd nasz nie mógł się zgodzić zważając na prawa ludzkości i zapatrywania się międzynarodowe. Natenczas wypowiedział rząd meksykański istniejący traktat, było to 24 stycznia 1898; miał pozostać w życiu jeszcze rok jeden tylko. Zarazem życzył sobie rząd meksykański zawarcie nowego traktatu, dla którego uczyniono już przygotowania.

W łączności z tem chciałbym kłaść nacisk na potrzebę zmiany naszego istniejącego statutu extradycyjnego. Jest ogólny warunek w takich traktatach, że żadna partya nie może zostać zmuszoną do wydania własnych swych obywateli, z dodatkiem w jednym z naszych traktatów (z Japonią), że extradycya taka może nastąpić, jeżeli to byłoby uważane za słuszne. W naszym kraju niezłamany prawie szereg rozporządzeń doprowadził do mniemania, że prezydent, gdy traktat zaprzecza konieczności wydania, nie jest uprawniony do wmięszania się. Nadanie takiego upoważnienia zgadzałoby się jednakże z ową zdrową morałą, która się cofa przed daniem przytułku sprawcowi straszliwej zbrodni. Oprócz tego powinnyby istnieć rozporządzenia prawne, że zbieg, który zostaje wydany przez jedno obce mocarstwo drugiemu, może także zostać przeprowadzony przez Stany Zjednoczone. Już w orędziu prezydenta w r. 1886 znajdowało się takie polecenie, lecz nie zostało uwzględnione. Sprawa ta pozostaje więc znowu do rozważania.

Tak nazwany wolny pas w Meksyku był już nieraz przyczyną licznych rokowań, gdyż formalnie nakłania do przemyctnictwa nad długą, słabo strzeżoną granicą. Usiłowanie, aby temu zapobiedz nie udało się a ponieważ kwestya ta mogłaby łatwo zostać rozwiązaną przez stósowne środki prawodawnictwa obydwóch krajów, w których zobopólnym interesie leży aby ich pobór cła był zabezpieczony, proponuję, aby kongres się zastanowił nad zwołaniem wspólnej konferencyi pomiędzy zastępcami skarbu Stanów Zjednoczonych i skarbu meksykańskiego, aby się zajęto w wszystkich szczegółach tą przykrą kwestyą i aby obie komisye odnośnym rządom przedłożyły bezpośrednie propozycye.

Meksykańska komisya co do granicy wodnej załatwiła sprawy jej oddane zadowalniająco dla obydwóch rządów, z wyjątkiem trzech ważnych przypadków, to jest rzeki Chamizel w El Paso w Texasie, w którym to przypadku obydwaj komisarze nie mogli się zgodzić, dla której to przyczyny tutejszy rząd zaproponował meksykańskiemu, aby trzeci członek został zamianowany; dalej w proponowanem wykluczeniu tak zwanych "Bancos" (małych wysp, powstałych wskutek przerznięcia zakrętów w rzece Rio Grande) na mocy traktatów z r. 1884 i 1889, które zostało polecone przez komisyę i potwierdzone przez tutejszy rząd, lecz jeszcze nie zostało uznane przez Meksyk. Trzecie w sprawie "słusznego podziału wody w rzece Rio Grande. Komisarze polecają międzynarodowy rezerwoar z groblą; rząd meksykański zgadza się na to, lecz rząd nasz nie zdecydował się jeszcze.

Póki kwestye te nie zostaną rozstrzygnięte, musi komisya także pozostać, lecz termin jej urzędowy kończy się z dniem 23 grudnia.

Koronacya młodej królowej Hollandyi dała rządowi sposobność wysłania powinszowań w sposób należyty.

Pretensye Wiktora H. Mc Cord'a przeciw Peruwii, które przez cały szereg lat były popierane przez tutejszy rząd i już kilkakrotnie zwróciły na siebie uwagę kongresu zostały nareszcie załatwione w sposób zadowalniający. Dnia 17 maja 1898 podpisano protokół, w którym odpowiedzialność Peruwii została ustanowioną, tak iż potrzeba było tylko ustanowić wysokość odszkodowania. Sędzią rozjemczym był najwyższy sędzia Kanady a ten oznaczył sumę odszkodową na $40,000.

Rząd Peruwii uwiadomił nasz rząd, że myśli rozwiązać traktat przyjacielski, handlowy i żeglugowy zawarty z naszym krajem 31 sierpnia 1887. Ponieważ traktat ten zawiera wiele warunków ważnych dla utrzymania handlu i dobrych stosunków pomiędzy dwoma tymi krajami, warunki, które kończąc się w krótkim czasie 12 miesięcy, po których traktat ustaje, nie łatwo dałyby się odnowić; zażądałem od Peruwii, aby szczegółowo wymieniła paragrafy, które chce znieść, przez co spodziewam się uzyskać łatwiej nowy traktat, który będzie zawierał wiele ze starych warunków.

Gdy Jego C. Mość car oświadczył zamiar zamienić cesarsko rosyjskie poselstwo w Washingtonie na ambasadę, odpowiedziałem na mocy władzy mi nadanej przez prawo z dnia 3 marca 1893 r., mianując posła naszego w Petersburgu ambasadorem. Odtąd wręczył rosyjski poseł swe papiery uwierzytelniające jako ambasador.

Propozycya cara co do ogólnego rozbrojenia i zmniejszenia zakładów wojskowych, które dla wielu ludów są takim ciężarem nawet w czasach pokojowych została także przedłożoną temu rządowi z zaproszeniem przysłania zastępcy na konferencyę, na której mają się odbyć narady o środkach stósownych dla osiągnienia podanego celu. Jego C. Mość została natychmiast uwiadomioną o naszej sympatyi i o gotowości Stanów Zjednoczonych brania udziału w konferencyi. Aktywna siła wojskowa Stanów Zjednoczonych jest w stosunku do ich ludności terytoryalnego rozszerzenia i zdolności upodatkowania tak małą i w porównaniu z uzbrojonemi mocarstwami, do których orędzie cara jest głównie skierowane, tak drobną, że wyniki konferencyi nie mogą mieć dla nas żadnego praktycznego znaczenia, wyjąwszy tego, że przez ich uchwały może zostać zaprowadzone polepszenie położenia nowoczesnych ludów i pokój i dobra wola mogą pomiędzy niemi zostać rozszerzane. W tym sensie powinniśmy jako naród zgodzić się na dobroczynny ten projekt i mu pomagać.

Pretensye o odszkodowanie, które wnieśli amerykańscy łowcy psów morskich za zabranie ich statków przez krzyżowników rosyjskich wymagają załatwienia. Ze stanowiska sprawiedliwości trzeba się spodziewać, że zgodnie z dawniejszemi rozporządzeniami i na mocy zagwarantowanych faktów odbiorą zadosyćuczynienie.

Powtarzam polecenie, które już podałem w mojem specyalnem orędziu z dnia 27 kwietnia rb., aby sumę odszkodową zapłacić kapitanowi i właścicielowi barki rosyjskiej "Hans" za nieprawne uwięzienie kapitana i zatrzymanie okrętu w lutym 1896 przez urzędników sądu okręgowego Stanów Zjednoczonych w południowym okręgu Mississippi. Dowody, które towarzyszyły owemu orędziu, nie pozostawiają wątpliwości o słuszności tej pretensyi i usprawiedliwiają żądanie rządu rosyjskiego, aby sprawa ta została jak najprędzej załatwioną.

Malieta Laupepa, król samoański, umarł 22 stycznia rb. Według artykułu I traktatu berlińskiego ma jego zastępca zostać wybrany odnośnie do praw i zwyczajów Samoi. Mocarstwa podpisowe porozumiały się co do powrotu Mataały i innych wygnanych samoańskich naczelników i ci zostali 18 września przewiezieni na niemieckim statku wojennym z Zaluit do Apii.

Czy śmierć Maliety i powrót jego starego nieprzyjaciela Mataafy wywołają znów niepożądane komplikacye, które dawniej powstały przez trzy podzielne (trepartite) panowanie, okaże przyszłość. Rząd nasz będzie się starał, aby przez szczegółowe zastósowanie się do warunków z r. 1889 postarać się o harmoniczne działanie mocarstw traktatowych.

Tak zwany "Cheek Claim" przeciw Siamowi został ostatecznie po pięcioletniej kontrowersyi załatwiony przez arbitracyą. Na mocy ugody zawartej 6 lipca 1897 zostały przez sir Mikołaja Jana Hannew, naczelnego angielskiego sędziego dla Chin i Japonii dla skarzyciela przyznane 706,721 tykalów (około $187,987) i wszystkie hipoteki zniesione z jego posiadłości.

Siam urządził poselstwo w Washingtonie i poseł zajął już swe miejsce.

Zaraz podczas wybuchu wojny z Hiszpanią rząd szwajcarski w wiernem wypełnianiu jego wysokiej misyi jako obrońca międzynarodowego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża zrobił Stanom Zjednoczonym jako i Hiszpanii propozycyę, uznać podczas kroków nieprzyjacielskich artykuł dodatkowy, przyjęty przez międzynarodową konferencyę w Genewie 20 października 1868 i już w życiu będące artykuły konwencyi z r. 1864 także rozszerzył na wojny morskie, i takowe wykonać. Wstępując w ślady Francyi i Niemców w r. 1870, które przyjęły ten "modus vivendi," i odnośnie do uznania tych artykułów przez Stany Zjednoczone w r. 1882, chociaż dotychczas nie ma piśmiennej umowy, została z naszej strony szwajcarska propozycya natychmiast i chętnie przyjęta i tak samo uczyniła Hiszpania. Rząd nasz musi wyrazić swe zadowolenie, gdyż był przez to w stanie oświadczyć, iż nawet podczas brzęku broni myśli o uznaniu najwyższych żądań ludzkości i trzeba się spodziewać, że i najobszerniejsze artykuły stowarzyszenia "Czerwonego Krzyża," co do prowadzenia wojny na morzu i lądzie wnet przez wszystkie mocarstwa morskie, które brały udział w konwencyi r. 1864, zostaną uznane i zastósują się do nich.

W bardzo ważnej kwestyi pod względem pretensyi Szwajcaryi, że amerykańscy obywatele pochodzenia szwajcarskiego w nierozłączalnym (wiecznym) stoją stosunku do rządu kantonalnego, nie zrobiono dotychczas żadnych pomyślnych postępów a kontrowersye powstałe ztąd, trwają wciąż jeszcze.

Niedawno temu u rządu tureckiego akredytowany poseł Stanów Zjednoczonych otrzymał instrukcye, które załatwią ostatecznie zatargi będące od długich lat w zawieszeniu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Turcyą. Szczegółowo został upoważniony do szybkiego i rozsądnego rozstrzygnięcia pretensyi odszkodowania, jakie wnieśli misyonarze amerykańscy za zniszczenie ich własności podczas rozruchów armeńskich w r. 1895. Dalej dostał polecenie, aby się przyczynił do załatwienia sporu, który powstał ztąd, iż Turcya nie chce uznać amerykańskie prawo obywatelskie osób, które się urodziły w państwie tureckiem a od r. 1869 są naturalizowanemi w Stanach Zjednoczonych, jeżeli nie miały na to zezwolenia sultana tureckiego. Oprócz tego ma przeprowadzić załatwienie innej sprawy, która też już od r. 1869 jest na porządku dziennym i wciąż sprawia trudności. Chodzi o sądowe prawa Stanów Zjednoczonych w wypadkach kryminalnych i przy karach, jakie są przewidziane w artykule IV ugody z r. 1830. Ostatni ten spór pochodzi jedynie z rozmaitego wytłómaczenia treści; Turcya opiera się na pierwotnej treści tureckiej, rząd nasz zaś na tłómaczeniu angielskiem.

Nareszcie po przeszło dwóchletnich sporach otrzymał nasz konsul w Erzerum "exequatur" od rządu tureckiego.

Sąd arbitracyjny, który na mocy traktatu w lutym 1897 pomiędzy Anglią i Wenezuelą został zamianowany, aby oznaczyć granicę pomiędzy Venezuelą i brytańską Guianą, zgromadzi się w Paryżu w biegu tego miesiąca. Nasz rząd jest zadowolony, że przy załatwieniu tej sprawy udano się do arbitracyi, nie tylko dla tego, iżeśmy się wielce przyczynili do tego rodzaju rozwiązania, lecz także, ponieważ Venezuela wybrała sędziów najwyższego trybunału amerykańskiego Fullera i Brewera, aby rozwiązać tę sprawę ściśle według prawideł sprawiedliwości. Angielscy członkowie tego sądu arbitracyjnego, lord Herschell i Sir Richard Collins są wielce poważanymi rzecznikami, podczas gdy piąty członek, przewodniczacy trybunału, M. F. De Martens, jest jedną z najpierwszych powag na polu prawa międzynarodowego.

Pretensye Filipa Scandella przeciw Venezueli za rzekome niesprawiedliwe wydalenie go z kraju i uszkodzenia jego interesu zostały załatwione przez odwołanie dekretu wydalającego go i zapłacenia mu sumy odszkodowej w wysokości $16.000.

Bardzo jestem zadowolony iż mogę wskazać czynności bióra amerykańskich rzeczypospolitych, które zostało powołane do życia w r. 1890, aby popierać handlowe i przyjazne stosunki państw na zachodniej półkuli świata, bo odpowiedziało zupełnie oczekiwaniom, na które liczono i posiada poparcie wszystkich kół interesowanych. Słownik handlowy, zawierający bogaty materyał podań statystycznych i obrazów kulturnych z różnych krajów, został wydrukowany w językach angielskim, hiszpańskim, portugalskim i francuzkim i został rozpowszechniony w łacińsko amerykańskich krajach, jako i w Stanach Zjednoczonych; i okazał się być cennym środkiem pomocniczym.

Podczas ostatniego roku zrobiły zadowalające postępy ważne prace dla zbierania materyału dla praktycznych celów naszego przemysłu i naszego handlu przez urzędników służby dyplomatycznej i konsularnej, i aby zebrane data rozpowszechnić jak najprędzej, zaczęto w styczniu 1898 ogłoszenie sprawozdań, jak od dnia do dnia do ministeryum Stanu przybywają. Można powiedzieć, że pod względem szybkości i rozmiarów tej służby zrobiono wielkie postępy i kupcy i przemysłowcy uzyskali wielkie korzyści, z której to przyczyny zasługuje na liberalne poparcie ze strony kongresu.

Własność prywatna na morzu.

Doświadczenia ostatniego roku nauczyły nas wyraźnie, czem są ciężary wojny i rozrzutność przez nią wywołana. Wraz z innymi ucywilizowanymi narodami życzymy sobie zmniejszyć do najniższego stopnia stratę wyrządzoną obrotom pokojowym podczas wojny. Chociaż cierpimy mniej niż inne kraje, to jednakowoż wybuch kroków nieprzyjacielskich wywołuje niepokój i obawę w całym świecie biznesowym. Powinno więc być naszym celem, abyśmy uczynili stratę nieodzowną w tym przypadku taką małą, jak tylko można a to można najlepiej uczynić przez ugodę międzynarodową, przez którą wszelka własność prywatna przeciw zabraniu lub zniszczeniu przez strony prowadzące wojnę, zostaje zabezpieczoną. Rząd Stanów Zjednoczonych popierał to od wielu już lat i może to polecić innym mocarstwom bez narażenia się na to, ażeby mu zarzucano samolubne powody. Proponuję dla tego, aby prezydent został upoważniony zawiązać z innemi wielkiemi mocarstwami morskiemi rokowania, aby do części ogólnego prawa ludzkiego wcielono prawo zabezpieczające przeciw zabraniu lub zniszczeniu wszelką własność prywatną na morzu, z wyjątkiem kontrabandy wojennej.

Finanse, wywózi przywóz.

Dochód w r. 1897-98 wynosił włącznie $64.751,225, które uzyskał ze sprzedaży kolei pacyficznych, na $405.321,335, wychód $443.368,582. Cło przyniosło $149 375 062, podatki krajowe $170 900,641. Oclony przywóz miał wartość $324 735.143 o $58,156,190 mniej niż w roku poprzednim; przywóz wolny od cła miał wartość $291 414 175 o $90,524,060 mniej niż w roku poprzednim. Dochód z podatków wzrósł o $24.212.068 w porównaniu z rokiem przeszłym. Wódka przyniosła $92,546 999 piwo $39 575 421 a tytoń $36,230,160.

Nasz wywóz miał wartość $1,231,452 330, o $180 488 174 więcej niż w roku poprzednim.

Budżet na rok bieżący jest: dochód $577 844 607, rozchód $689 874 647; prawdopodobny deficyt $112,000,000.

Pierwszego grudnia 1898 znajdowało się w skarbcu $138,441,457 w bitem i $138,502,545 w niebitem złocie, $93 359 250 w niebitem srebrze — z innymi pieniędzmi razem $457,963 980. W tym samym dniu były w obiegu $1,836,879,504, o $165.194 966 więcej niż poprzednio; przy ludności oszacowanej na 75,194 000 wynosi to $25.09 na głowę.

Reforma finansów.

Środki przedsięwzięte dla wzmocnienia źródeł pomocniczych skarbu w łączności z wojną otrzymały zaufanie z wolą i władzą rządu dla utrzymania teraźniejszej stopy menniczej i postawiły nasz kredyt narodowy na zewnątrz i wewnątrz na podstawie trwalszej. Wybitnym dowodem na to jest silny przypływ złota do skarbca. Rezerwa złota wynosiła 1 listopada 1898 25 35 procent wszystkich zobowiązań rządu włącznie not skarbowych z r. 1890, certyfikatów srebra i pieniędzy zdatkowych dnia 1 listopada 1897 tylko 16 96 procent.

Odnawiam moje polecenie z roku przeszłego, które brzmi:

Kiedy certyfikaty Stanów Zjednoczonych zostały zamienione za złoto, to trzeba je osobno trzymać i wydać tylko znowu przy wymianie na złoto. Jest to obowiązek widoczny. Jeżeli właściciel noty Stanów Zjednoczonych woli złoto i takowe od rządu otrzymuje, to nie powinien od rządu dostać noty nie płacąc za nią złotem. Przyczyna tego staje się tem jaśniejszą, jeżeli pomyślemy, że rząd zaciąga dług przynoszący procent, aby wykupić dług nie płacący procentu. Z pewnością nie powinien wydawać takich not, jak tylko za żądaniem i za złoto. Bo mogłyby zostać zwrócone i się przyczynić do nowego wydania bond'ów, tj. nowego długu przynoszącego procent na wykupienie długu nie przynoszącego procentu."

Zrobiłem to polecenie w przekonaniu, że takie prawne rozporządzenie zabezpieczy o wiele więcej teraźniejszy stopień menniczny i lepiej będzie broniło nasze pieniądze obiegowe przed niebezpieczeństwem, na jakie są narażone wskutek naruszenia ogólnego położenia biznesowego. Według mego zdania usprawiedliwia teraźniejsze położenie skarbu natychmiastową uchwałę prawa jakie przed rokiem proponowałem, przez co część złota zostałaby umieszczoną w odrębnej kasie i użytą na wykupienie "greenback'ów" złotem, któreby później tylko znów za złoto mogły pójść w obieg.

Z tego nie trzeba wnioskować, że nie potrzeba innego prawodawstwa pod względem naszych pieniędzy obiegowych.

Przeciwnie, takowe jest potrzebne. Ważność odpowiedniego określenia, które nam zabezpieczy złotą stopę menniczną, która stoi w takim stosunku do stopy mennicznej naszych współzawodników w handlu, jak teraźniejsza, jest wszędzie uznaną. Propozycye, aby nasze domowe pieniądze papierowe zostały zabezpieczone a jednak się zastósowały dostatecznie do potrzeb naszego przemysłu i handlu naszego wewnętrznego na wszystkie czasy, jest także bardzo ważną. Sprawę tę w wszystkich jej szczegółach poleca się rozsądnym zapatrywaniom kongresu.

Nasza polityka morska.

Wcielenie wysp Hawaii i zmiana stosunków Stanów Zjedn. wskutek wojny do Kuby, Porto Rico i Filipinów wymagają natychmiastowe uchwalenie polityki morskiej. Za pobudką Stanów Zjednoczonych powinna zostać ustanowioną regularna i częsta komunikacya parowcowa pod flagą amerykańską z temi wyspami. Hiszpania dostarczała swym koloniom za kosztem rocznym w wysokości $2 000,000 linie parowcowe, które je łączyły z częściami targu światowego jako i z miastami handlowemi Hiszpanii. Stany Zjednoczone nie mogą mniej uczynić. Obowiązkiem naszym jest dostarczyć wyspom Hawaii środki dla wywozu i przywozu pod narodową kontrolą. Trzeba uznać, że teraźniejsze położenie wymaga szybkie, na przyszłość obliczone i liberalne prawodawstwo.

Udział, jaki brały amerykańskie ckręty handlowe i ich osada w wojnie okazuje, że flota handlowa, która pełniła służbę placówek, i tworzyła także drugą linię obronną, jest narodową koniecznością i powinna być poparta w każdy sposób zgadzający się z konstytucyą. Szczegóły dotyczące się tego są zawarte w sprawozdaniu ministra finansów.

Żółta febra.

W mojem ostatniem orędziu poleciłem zamianowania komisyi dla przedsięwzięcia systematycznych badań w przyczynach rozszerzeniu żółtej febry. Sprawa ta stała się jedną z najważniejszych przez wojskowe obsadzenie wyspy i dla słusznie oczekiwanego zwiększonego obiegu handlowego pomiędzy nami a wyspami. Zadania zdrowia nam nadane przez nasze nowe posiadłości w Kubie i Porto Rico, są nie mniej ważne, jak te, które się odnoszą do finansów, handlu i administracyi. Życzę na seryo, aby sprawy te zostały zbadane przez znawców i aby przedsięwzięto wszystko, co nam ofiaruje wiedza nowoczesna, aby bronić zdrowia naszych żołnierzy i obywateli na tych wyspach. Odnawiam dla tego moje polecenie, aby kongres przeznaczył pieniądze potrzebne na ustanowienie takiej komisyi.

Powiększenie armii.

Na mocy prawa z dnia 26 kwietnia 1898 rozporządziłem powiększenie regularnej armii do najwyższej liczby 62,000 ludzi. Regularna armia liczy obecnie 57,862 oficerów i szeregowców. Prawo owe ustanawiało, że po wojnie armia ma zostać zmniejszoną na stopę pokojową poprzednio przez prawo ustanowioną, lecz że może zawsze pozostać powiększoną o 25 majorów. Ważność stałego powiększenia armii jest widoczną a potwierdzam bezwarunkowo polecenia, jakie minister wojny pod tym względem uczynił. Bez pytania nie będzie teraz ani też na dłuższy czas 100,000 ludzi za wiele, aby odpowiedzieć potrzebie położenia. Lecz zarówno, czy będzie tyle potrzebnych na przyszłość lub nie, powinien prezydent mieć pełnomocnictwo do wybrania takiej siły wojskowej, kiedy to uważa koniecznem, i jemu trzeba by pozostawić do woli wybierać rekrutów z wysp, których zarząd do nas należy.

Zamiarem moim jest rozpuścić całą armię woluntaryuszów, skoro kongres się zajmie powiększeniem stałej armii. Sprawiedliwość wymaga tego i to zostanie uznane z wdzięcznością przez odważnych ludzi, którzy opuścili dom i zawód, aby pomódz krajowi w godzinie potrzeby.

Koleje pacyficzne.

Rząd otrzymawszy za Union Pacific kolej całą swą należytość — $27,236 512 za kapitał i $31 211.511 75 za procent, razem $58 448,223 75, pozostał niezałatwiony jeszcze wypadek Kansas Pacific kolei. Za rozkazem sądowym zostało najmniejsze podanie ustanowione na $2,500,000. Więcej nie chciał dać komitet reorganizacyjny. Przez odroczenie terminu sprzedaży atoli i postanowienie rządu zapłacenia w razie potrzeby wszystkich innych długów i przyjęcie kolei w swoje ręce udało się podnieść ofertę na $6,303,000, tj. sumę kapitału poprzednio przez rząd wyłożonego. Rząd, ponieważ nie był uprawniony do przyjęcia kolei na siebie, przyjął tę ofertę. W ogóle dostał $18 997,163 75 więcej za te dwie koleje, aniżeli komitet reorganizacyjny chciał początkowo zapłacić. Komisya ustanowiona przez prawo 7 lipca 1898, składająca się z ministra finansów, ministra spraw wewnętrznych i naczelnego rzecznika Stanów Zjednoczonych, która miała załatwić sprawę z Central Pacific i wszystkiemi przed "bonds" wspomaganemi zachodniemi pacyficznemi kolejami nie zdał jeszcze sprawy.

Nowy budynek dla wydziału sprawiedliwości i dla najwyższego trybunału.

Uważam za moją powinność zwrócić uwagę kongresu na stan budynku, w którym się obecnie wydział sprawiedliwości znajduje. Interes tego wydziału pomnożył się znacznie, od czasu, gdy zajął ten budynek. Teraźniejszy budynek nie jest dość obszernym i nie jest przydatnym dla prawdziwego załatwienia tego wydziału. Architekt dozórczy powiada, że budynek jest niebezpiecznym i nie odpowiadający na ten cel. Prokurator jeneralny twierdzi w swych sprawozdaniach, że biblioteka departamentu znajduje się na czwartem piętrze i że wszystkie pokoje dla niej przeznaczone są przepełnione książkami tak, że siła unoszalna budynku jest wystawiona na niebezpieczną próbę. Pierwsze piętro jest używane przez sąd dla pretensyi do rządu. Budynek wygląda starym i opustoszałym i nie odpowiada godności tego ważnego wydziału.

Odpowiednia troska dla bezpieczeństwa i wygody urzędników usprawiedliwiłaby wydatek znacznej sumy pieniędzy, aby nowy budynek o wystarczających rozmiarach i pięknej architekturze wystawić na pomyślnie położonem miejscu, które na ten cel już jest zapewnione i które także obejmuje grunt, na którym teraźniejszy budynek się znajduje, jako i sąsiednie próżne miejsce, tak iż całe miejsce przy Pennsylvania ave. ma front 201 stopy przy głębokości 136 stóp.

Przy tej sposobności trzeba także zwrócić uwagę na niewystarczające miejsce, które najwyższy trybunał zajmuje w kapitolu i wolno się zapytać, czyżby nie było rozsądnem wznieść odrębny budynek dla tego sądu, dla jego urzędników i jego biblioteki na dobrze położonem miejscu w pobliżu kapitolu.

Poczta.

Służba pocztowa kraju rozszerza się z niezwykłą szybkością. W przeciągu 20 lat potroiły się tak dochody jak i rozchody poczty. W ostatnich dziesięciu latach podwoiły się. Nasza komunikacya pocztowa rośnie szybciej niż ludność. Poczta ma budżet wydatkowy około 100,000,000, ma 73,000 biór pocztowych i zatrudnia 200,000 urzędników. To zadziwiające rozszerzenie gałęzi służbowej, które oznacza dokładnie stanowisko, jakie państwo zajmuje, dostarcza zadowalające dowody o postępie edukacyi, o pomnożeniu obiegu i czynności biznesowej i o polepszeniu komunikacyi pocztowej, która prowadzi do coraz wzrastającego użytkowania tejże.

Wojna z Hiszpanią nałożyła na pocztę nowe i nadzwyczajne prace. Zgromadzenie sił lądowych i morskich przez Stany Zjednoczone wymaga odrębne urządzenia pocztowe dla każdego obozu i dla każdego pola operacyjnego. Komunikacya pocztowa pomiędzy obozem i domem była szybką i urozmaiconą. W niektórych z większych miejsc zbieranych trzeba było dać sobie radę z 50 000 listów dziennie. Tej potrzebie odpowiadano przez szybką wysełkę doświadczonych ludzi należących do stałej administracyi poczty i przez poświęcenie całej siły poczty kolejowej i służby pocztowej, o ile to było możliwem, dla nowych potrzeb. Kongres uchwalił prawo, na którego mocy jen. pocztmistrz został upoważniony do urządzenia poczt i zakładów pomocniczych dla każdego wojskowego obozu lub oddziału i na mocy tego upoważnienia począł mechanizm poczty wkrótce pracować skutecznie.

Na mocy tego upoważnienia nastąpiła służba pocztowa naszego wojska, gdy się udało do Kuby, Portorico i Filipinów. Chociaż uchwała kongresu upoważniała do mianowania pocztmistrzów, gdzie to było potrzebnem, jednakowoż dość rychło zgodzono się na to, że publicznemu interesowi nie odda się przysługi przez nowe nominacye, lecz przez wysłanie doświadczonych ludzi, którzy byli obeznanymi z wszystkiemi gałęziami służby i tej zasady trzymano się odtąd wiernie. Skoro obszar, który był widownią walki dostał się w nasze ręce, było trzeba urządzić poczty tak dla stałej ludności, jak i dla naszych wojsk. Wydałem potrzebne pełnomocnictwa i ta sama zasada została użytą na tę jak i na inne gałęzie administracyi cywilnej pod wojskową okupacyą. Szczegóły są bliżej podane w sprawozdaniu jen. pocztmistrza, a chociaż praca dopiero się zaczęła, to jednak jest pocieszającem, iż mogę donieść, że służba pocztowa w terytoryum, które się dostało do naszych rąk, znacznie się polepszyła

Flota.

Następujące polecenia sekretarza marynarki, aby flotę powiększyć popieram jak najserdeczniej:

1. Trzy pancerne okręty wojenne o 13 500 tonach rugacyi wody. Koszt $3 600 000 za każdy bez pancerza i uzbrojenia.

2. Trzy pancerne krzyżowce o 12,000 tonach rugacyi wody po $4,000,000 każdy bez pancerza i uzbrojenia.

3. Trzy obronne krzyżowce o 6,000 tonach rugacyi wody, po $2,150,000 każdy, bez pancerza i uzbrojenia.

4. Sześć krzyżowców o 2500 tonach rugacyi wody, po $1,141,800 każdy bez uzbrojenia.

Zgadzam się ze sekretarzem marynarki, który poleca, aby tymczasowo znowu został ustanowiony stopień admirała i wiceadmirała, aby go nadać oficerom, którzy się szczegółowo odznaczyli w wojnie z Hiszpanią.

Zwracam uwagę kongresu szczegółowo na to, iż jest ważnem, aby wyznaczył pieniądze na 12ty census (obliczenie ludności). Jest to potrzebnem dla wielkich mozołów, jakich wymagają wstępne prace dla obliczenia ludności.

Pensye.

Spisy pensyjne okazywały 30 czerwca 1896 993 744 nazwiska, o blizko 18,000 więcej niż w tym samym dniu w r. 1897. Suma przeznaczona dla pensyj w r. 1898 wynosiła $140 000,000. $8 070,872 46 przeznaczono odnośnie do prawa z 31 marca 1898, aby pokryć deficyt w pensyach wojskowych, a dalsze $12,020 33 przeznaczono dla spóźnionych wypłat; ogółem więc miano dla pensyj w r. 1898 pod ręką $148,082 892 79. Z tych wydano $144 651,879 80, tak iż w dniu 30 czerwca, 1898 pozostało $3 431,012 99, które zostały wręczone wydziałowi skarbu. Podczas roku wcielono do spisów pensyjnych 839 ludzi wskutek szczegółowych ustaw prawnych, które weszły w życie podczas drugiej sesyi 55go kongresu; wskutek tego została liczba nazwisk wciągniętych w ten sposób od r. 1861 do spisów pensyjnych podwyższona na 6486.

Patenty.

Cały dochód biura patentowego wynosił w przeszłym roku $1,253 948 44. wydatki wynosiły $1,081,633 79, wskutek czego została nadwyżka $172 314 65.

Grunta publiczne i rezerwacye leśne.

Publiczne grunta, których rząd się pozbył w przeciągu tego roku obejmowal 8 453,896 92 akra, o 614,789 26 akra więcej niż w roku poprzednim. Z sprzedaży takich gruntów osiągnięto $2 277 995.18, $190 063 90 więcej, niż w roku poprzednim. Grunta objęte w jedenastu rezerwacyach leśnych, których część została przez prawo z 4 czerwca 1897 tymczasowo zniesiona, zostały znów stawione pod wpływ proklamacyj z 22 lutego 1897, które je utworzyły, przez co około 19 951,360 akrów zostało przyłączonych do ogólnego obszaru, zawartego w poprzednio utworzonych rezerwacyach. W przeciągu roku utworzono jeszcze dwie nowe rezerwacye — Pine Mountain i Zaca Lake rezerwacye w Californii z 1 644 594 akrów i rezerwacya Pecos w Arizonie została zmienioną i powiększoną o dalsze 120 000 akrów.

Na końcu roku utworzono 30 rezerwacyi leśnych, z wyjątkiem rezerwacyi Afognac i rezerwacyi kultury rybnej w Alasce na mocy proklamacyi naczelnika kraju, które ogółem obejmują 40 719,474 akrów. Ministeryum spraw kraju zaprowadziło na mocy prawa z lipca 1898 system rządu leśnego, przez co zostaje utworzony stopniowy personał leśny dla dozoru nad rezerwacyami. System ten istnieje dopiero od sierpnia, lecz miał już dobry wynik w wielu okręgach. Nadeszłe sprawozdania okazują, że system patrolowy nie tylko zapobiegł, aby zgubne pożary się rozszerzały, lecz zmniejszył liczbę pożarów.

Indyanie.

Zwraca się szczegółową uwagę kongresu na tę część sprawozdania ministra spraw kraju, która się odnosi do 5 cywilizowanych szczepów indyańskich. Trzeba zauważyć, że ogólne położenie Indyan znacznie się polepszyło. W przeciągu roku wydarzył się tylko jeden znaczniejszy bunt indyański i wprawdzie między Chippewa-Indyanami w Minnesocie, który szczęśliwym przypadkiem został uśmierzony.

Chociaż jeszcze nie było dogodnem, przeprowadzić wszystkie paragrafy prawa z 28 czerwca 1898 "dla obrony mieszkańców terytoryum indyańskiego i dla innych celów", to takowe wywiera już pomyślny wpływ na Indyan, którzy należą do pięciu szczepów. Komisya Dawes'a donosi, że w przeszłym roku osiągnięto bardziej zadowalające wyniki i większe postępy pod względem osiągnięcia celów rządu, niż kiedykolwiek przedtem. Nie mogę zanadto podnieść polecenia komisarzy i sekretarza spraw kraju, które opiewają, że trzeba się zająć wychowaniem 30,000 białych dzieci w terytoryum indyańskiem.

Rólnictwo.

Wydział rólnictwa był bardzo czynnym w roku przeszłym. Wysłano badaczy do wielu krajów wschodniej i zachodniej pólkuli świata, aby tam zbierać siemiona roślin, które są pożyteczne dla Stanów Zjednoczonych i aby otworzyć targi dla nadwyżki naszych produktów. Wydział leśny tego wydziału zwraca szczegółową uwagę na bezdrzewne okolice naszego kraju i zaprowadza tam drzewa, które są zwłaszcza zdatne dla okolic, w których panuje brak deszczu. Wydział zajmuje się szczegółowo pożarami leśnemi, które głównie w sztucznie uwodnionych okolicach szkodzą kulturze rólniczych produktów, aby zapobiedz stratom powstałym ztąd. Wydział rólniczy bada kwestyę uwodnienia i rozrzutności co do wody w wielu stanach Zachodu i zbiera informacye pod względem odnośnych praw tamtejszych, sądowych wyroków i zwyczajów ludzkich w tej mierze, aby módz zaprowadzić jednostajność.

Stacye próbowe rozwijają z każdym rokiem więcej czynności. Do $720 000 przeznaczonych rocznie przez rząd przychodzi jeszcze 400 000 z pojedynczych stanów. Podjęto obszerne próby, aby ustanowić w których stanach ziemia i klimat są przydatnemi dla kultury buraków. W ostatnich dwóch latach została liczba fabryk cukru z buraków podwojona i zdolność Stanów Zjednoczonych do fabrykowania cukru przez nie użytego, została jasno i dokładnie udowodnioną.

Bióra sygnałów i doświadczeń powietrznych zostały posunięte aż do morza karaibijskiego, tak iż można uwiadomić naszą flotę i okręty handlowe o przybliżaniu się gwałtownych huraganów z południa.

Jubileusz stolicy Stanów Zjednoczonych.

W r. 1900 przypada setnia rocznica założenia miasta Washington jako stałej siedziby rządu na mocy prawa z 16 lipca 1790. W maju 1800 przeniesiono archiwa i główne urzędy rządu do tego miasta. Dnia 17 listopada 1800 miał tu kongres narodowy pierwszą swoją sesyę i zajął wyłączną kontrolę nad okręgiem związkowym i miastem. Interesujący ten wypadek jest tem ważniejszym, jeżeli zważymy na okoliczności, z jakiemi wybór siedziby rządu, nazwanie stolicy unii po "ojcu swego kraju" i na zainteresowanie, jakie przy potwierdzeniu planów dla przyszłego rozwoju miasta w wielkich rozmiarach okazywał. Wykonanie pierwotnych tych planów okazywało stały postęp i towarzyszył mu wynik, jakiego główni autorowie niezawodnie się niespodziewali. Lud tego kraju jest słusznie dumnym z wyniosłych piękności i z zarządu miasta, jako i z dziwnych naukowych i wychowawczych przyrządów, które tutaj znalazły naturalną ich ojczyznę.

Ruch podniesiony niedawno temu przez obywateli, aby obchodzić rocznicę przez odnośną uroczystość, któraby zawierała w sobie założenie pięknego trwałego pomnika, aby tak historyczny wypadek należycie odznaczyć i jej wyrobić przez to większe lokalne uznanie, znajduje ogólne poparcie przez publiczność.

Polecam kongresowi, aby wyznaczył wystarczającą sumę na ten cel i zamianował komisyę z odnośnych swych wydziałów. Możeby było także na miejscu upoważnić prezydenta do zamianowania wydziału z obywateli całego kraju, którzyby oprócz swej czynności w łączności z komitetami kongresu i okręgu Columbia zarazem uzupełnił plany dla stósownej uroczystości narodowej.

Praca.

Prawo dotyczące kontraktowych cudzoziemców, potrzebuje zmiany, jak nas doświadczenie uczy; proponowano już uchwałę dla lepszej obrony naszych majtków; poleca się starannemu rozważaniu kongresu prawidłowe zastósowanie prawa ośmiogodzinnego na dobro robotników i zasad arbitracyjnych.

Sprawozdania pojedynczych wydziałów urzędowych zostaną wam przedłożone. Zawierają one wszystkie szczegóły pod względem administracyi spraw rządu podczas ostatniego roku i rozwodzą się nad wielu kwestyami, nad którymi kongres będzie może się musiał zastanowić.

Wm. McKinley.

POSZUKIWANIA.

J. P. Baron, w Loop, Indiana Co., Pa., prosi Ignacego Żarnowskiego, gdy będzie powracał do swej kopalni złota w Klondike, Alaska, aby go zabrał ze sobą.

Niżej podpisany poszukuje swej kochanki Teofili Terepka pochodzącej wraz ze mną z jednej i tej samej wsi. Pochodzimy z pod Moskala, gubernii Łomżyńskiej, powiatu Kostno, gminy Stawiski, wsi Dzierzbia. Ktoby znał miejsce jej pobytu, niech mi łaskawie doniesie pod adres
Ignacy Nikorowici,
L. B. 138. Wyandotte, Mich.

Poszukuję mej żony Anny Zeleńskiej.
Franciszek Zeleński,
Jamestown, N. Dak.

Ja niżej podpisany poszukuję mojego brata Ludwika Guzowskiego, pochodzącego z gubernii grodzieńskiej, powiatu sokolskiego, wsi Pokosna, od 9 lat jest w Ameryce, z profesyi stolarz. Upraszam aby jak najprędzej raczyłby u sobie dać znać pod adresem:
Wojciech Guzowski 623 E. Center Str.,
Shenandoacd., Pa. (45—48)

Ignacy Żarnowski przybyły z kopalni złota z Klondike, Alaska do Chicago i poszukujący przez "Gazetę Polską" swego brata Juliana Żarnowskiego—który także pojechał poszukiwać swego brata do New Yorku, niech pisze lub jedzie pod następującym adres m:
Julian Żarnowski,
Bondsville, Massachusetts.

Proszę szwagra i siostrę, Wawrzyńca i Dominiką Baranowskich, niechaj do mnie piszą i podadzą dokładny adres.
Leon Luty, 538-4th str., McKeesport, Pa.

Poszukuję Jana Pietrzak, Leona Trawińskiego Wojciecha Okrasę, którzy poprzednio przebywali w Shenandoah, Pa. Józef Rapczyński,
2840 Mary str., Pittsburgh, Pa., S. S.

Poszukuję mego męża Jana Chajduk, który przybył 3 lata temu do Ameryki i przebywał w George City, Mass. Pochodzi z wsi Siary, powiatu Gorlice w Galicyi. Od dwóch lat nie mam od niego żadnej wiadomości. Pięć dolarów nagrody odbierze ten, który mi poda dokładny jego adres.
Marya Chaduk,
London, Mass., Box 317.

Poszukuję mego brata Walentego Langiewicza, który dwa lata temu przebywał w Warsaw. Ktoby z Rodaków znał miejsce tera niejszego jego pobytu, niech mi raczy donieść pod adresem:
Maryanna Langiewicz,
45 South Liberty Str., Batavia, N. J.

Poszukuję mego brata stryjecznego Jakóba Bednarczyk, pochodzącego z pod zaboru rosyjskiego, gubernii Łomża, powiatu Ostrołęka, gminy Nasutki, wsi Długi Kąt. Ktoby z Rodaków o nim wiedział, niech mi doniesie pod adresem.
Jakób Bednarczyk,
5 Aibro Ave., Taunton, Mass.

Poszukuję męża mego N. Geresch, liczącego lat 37, którego opuściłam w Lutym, w Thorp, Clark Co., Wis. On sam lub ktoby o nim wiedział, niech mi o nim doniesie, a za podanie dokładnego jego adresu dam $10 nagrody.
Otolia Geresch,
50—52 Butte City, Montana.

Poszukuję Wojciecha Janickiego, który pochodzi z gubernii Warszawskiej, pow. Włocławskiego, gminy Pyszkowo. Przebywał w Passaic, N.J. i w Hyde Park, L. I. Ktoby o nim. wiedział, lub on sam proszę mi donieść pod adresem.
Władysław Szatkowski,
Scalp Level, Cambria Co., Pa., Box 210
50—52

Niżej podpisany poszukuję towarzyszki życia, panny nie starszej nad lat 22. Musi mieć nieco grosza i znać się cokolwiek na pracy farmerskiej. Szanowne panny reflektantki proszę o przysłanie mi ich fotografii, a ja swoją przyślę odwrotną pocztą. Liczę lat 23 i jestem farmerem.
H. R. Wiśniewski,
Cayuga, Sargent Co., N. Dakota, P.O. Box 70.

Stanisław Olszewski poszukuje brata swego Antoniego Olszewskiego, który pochodzi z gubernii Wileńskiej, powiatu Trockiego. Przyjechał do Ameryki 10 lat temu. Ktoby o nim wiedział, niech mi doniesie pod adresem.
Stanisław Olszewski.
50—52 Bondsville, Mass., Box 129

CHICAGO.

— Na torze Chicago i Northwestern kolei, 100 stóp na południe od Bradley ulicy, został w piątek po południu 12letni Jan Warmociński, którego rodzice pod no. 643 przy Dickson ul. mieszkają uderzony przez pociąg przywożący mleko. Nieszczęśliwy chłopiec złamał lewą nogę w kilku miejscach, pokaleczył bardzo głowę i odniósł wewnętrzne nadwerężenia. Odwieziono go do szpitala św. Elżbiety. Umarł.

— Charles Yerkes, znany pod nazwą "króla tramwajowego", widząc że "prawo Allen'a" nadające kompaniom tramwajowym nieograniczoną prawie władzę do robienia z ulicami miasta Chicago, co im się spodoba i to na przeciąg pół wieku, zostanie prawdopodobnie zniesione podczas najbliższej sesyi legislatury stanu Illinois, która się rozpocznie w pierwszym tygodniu r. 1899, stara się obecnie, aby mu miasto Chicago przez swoich radnych (aldermanów). nadało przywilej (franchise) robienia z ulicami przez 50 lat, co mu się spodoba i daje za to pozwoleństwo wynagrodzenie zbyt małe, podczas gdy tymczasem kompanie, które on zastępuje, zbogaciłyby się w tym czasie niezmiernie. Dla tego przez jednego ze swych służalców w radzie miejskiej, aldermana Lyman postawił wniosek do prawa, aby mu udzielono tego przywileju, licząc na to, że do przeprowadzenia takiej uchwały pomogą mu przyjaciele kompanii tramwajowych zasiadający w radzie miejskiej i tacy, którzy się dadzą przekupić. Po całem mieście panuje jak największe oburzenie przeciw umysłom Yerkes'a, burmistrz Carter Harrison oświadczył, że nieodzownie zawetuje takie prawo, gdyby miało zostać uchwalone przez aldermanów i po całem mieście odbywają się mityngi i zgromadzenia, aby zapobiedz przeprowadzeniu takiego rozporządzenia. Wszystkie czasopisma protestują także przeciw podobnej uchwale.

Dyrektorzy Northwestern University zakładu pod no. 252 przy West Chicago ave., urządzili program odczytów o polskiej historyi, sztuce i o polskiem życiu. Odczyty i ich przedmioty są:

Styczeń 11.—"Polska sztuka i literatura", F. H. Jabłoński.

Luty 1. — "Warunki życia polskiego ludu w Europie i Ameryce", Wiel. ks. Albert Furman.

Luty 22. — "Kościuszko", profesor James A. James z Northwestern Uniwersytetu.

Marzec 8. — "Impresye o Polsce i jej mieszkańcach", panna Lilian Bell.

Marzec 29. — "Rzut oka na polską muzykę", pani Sarah Elżbieta Coe i "Studyum nad Quo Vadis", pani Martha Foote Crow.

— Nową nerwową osobistością w Chicago jest "Kuba, czyściciel okien." Człowiek ten od przeszło tygodnia niepokoi okolicę w pobliżu stacyi policyjnej przy Attrill ul. Włamuje się nocami do mieszkań, nie aby kraść, lecz aby myć okna. W nocy z soboty na niedzielę pani W. S. Colman, zamieszkała pod no. 1520 przy Humboldt Boulevard obudziła się wskutek jakiegoś szelestu i na swoje zadziwienie, że ktoś w pocie czoła pracuje nad czyszczeniem jej okien. Gdy zakrzyknęła, nieproszony gość ubiegł lotem błyskawicy. Pani Henrykowa A. Ross z pn. 1780 przy Mozart ul., wyczyściła w poniedziałek cały dom wyjąwszy okien. Gdy się nazajutrz obudziła, spostrzegła że drzwi były otwarte i — okna jak najlepiej oczyszczone. Podobne doświadczenie zrobiła pani Davis J. McCann, zamieszkała na rogu Schubert i Whipple ulic. Policya szuka nieszkodliwego "narwańca", lecz nie mogła go dotychczas schwycić.

— Józef Szczeciński i jego żona, z pod no. 16 przy Coblentz ul., udając się w niedzielę po południu na poświęcenie kościoła św. Jana Kantego, położonego na rogu Carpenter i Front ulic, przechodzili obok kościoła "niezależnych" pod no. 82 przy W. Division ul. Pani Szczecińska wyraziła się niepochlebnie o "niezależnych", co usłyszał Stanisław Wikoszeński, należący do niezależnych i powiedział kilka nie koniecznie grzecznych słów do pani S. Wmięszał się do tej sprawy jej mąż, następnie Marcin Spilla, przyjaciel Wikoszeńskiego i inni. W okamgnieniu powstała bójka, którą uśmierzył porucznik Kroll z jego policyantami. Szczecińskiemu złamano szczękę i kość nosową a żona jego została także pokaleczoną. Wikoszeński i Spilla zostali aresztowani i odprowadzeni do stacyi policyjnej przy Rawson ul.

— W niedzielę odbyły się po różnych wardach mityngi, na których protestowano przeciw nadaniu przez radę miasta kompaniom tramwajowym przywileju (franchise) robienia z ulicami miasta przez 50 lat, cokolwiekby im się podobało. Polskie mityngi odbyły się w hali szkólnej przy kościele św. Wojciecha w 9tej wardzie i w hali szkólnej przy kościele św. Stanisława Kostki, w 16tej wardzie. Chicagoski "Record" podaje sprawozdanie o mityngu na Stanisławowie mniej więcej w następujący sposób:

"Przeszło 4500 Polaków z południowo zachodniej dzielnicy miasta zgromadziło się w hali szkólnej przy Bradley ul., aby się rozmówić o przedłużeniu przywilejów kompanii tramwajowych. Wszystko było po polsku; wszystkie mowy były w języku polskim, wszyscy polscy redaktorzy siedzieli na przodzie a ks. Barzyński, ks. Franciszek Gordon i ks. Spetz znajdowali się na platformie. Ald. St. Kunz i ald. Jan F. Smulski przemawiali i każdy z nich obowiązał się nie głosować za żadną uchwałą przedłużającą przywileje tramwajowe aż po zniesieniu prawa Allen'a.

Mityng był ożywionym. Ludzie stali na krzesłach i żądali, aby aldermanowie Kunz i Smulski okazali się być prawymi i uznali rezolucye, które miały być przyjętymi. Polacy 16 wardy nie są od niejakiego czasu przyjaznymi dla burmistrza Harrisona dla niektórych niepopularnych nominacyi, lecz jednakowoż uchwalili rezolucye pochwalające go za stanowcze jego stanowisko w jego opozycyi przeciw prawu Allen'a.

Piotr Kiołbassa był przewodniczącym mityngu, który się rozpoczął o godzinie 7:30 i trwał aż do 10tej. Sekretarzem był Frauciszek W. Koraleski.

Przewodniczący powołał na mówcę aldermana Kunza, który między innemi mówił: Nie wiem nic o tym mityngu; nie znam jego celu, czy potwierdzi moje postępowanie lub nie. Nie wiem czego chcecie. Powiedzcie mi. Jestem przeciwnym przywilejom na 50 lat. Byłem przeciwnym wnioskowi Lymana od czasu jego postawienia aż dotychczas. Będę się starał, aby miasto dostało odpowiednie wynagrodzenie. Dotrzymam obietnic uczynionych wam na wiosnę. Byłem wtenczas przeciwnikiem prawa Allena i jestem nim teraz. Prawo Allen'a zostało przeprowadzone za pomocą przekupstwa. Sądźcie o mnie podług czynów moich. Czekajcie aż ostatni głos będzie policzony, a potem potępcie lub pochwalcie mnie. Nie pracuję dla burmistrza Harrisona i nie zająłem mego stanowiska, aby jemu się podobać, ponieważ jestem służącym ludu a nie kompanii."

Po nim przemówił Kaźmierz Neumann, redaktor Polskiego Dziennika. Mówił:

"Pokładamy ufność w obydwóch naszych aldermanach i spodziewamy się, że będą trzymali stronę ludu, lecz w tej chwili usiłują kompanie tramwajowe przez przekupstwo i korupcyę zabrać wam i waszym dzieciom i ich dzieciom ulice chicagoskie na pięćdziesiąt lat. Udały się do Springfield i przekupiły legislaturę. Cena stała się za wysoką dla nich a mogły kupować radę miejską co 20 lat. Aldermani żądają za wiele i dla tego żądają one 50 lat. Będą zadowolone mniejszą liczbą lat, lecz o to nie chodzi tutaj. Ald. Kunz mówi o stósownem wynagrodzeniu. Jakiem jest to wynagrodzenie? Czyż mamy być zadowoleni marnym 1½ proc. ich zarobku? Patrzcie na linię na waszej Noble ul. Po niej idzie jedna kara dwa razy na tydzień, aby tylko utrzymać przywilej. I dla czego? Ponieważ jesteśmy ubogimi. Porównajcie kary po Indiana ave. i po ulicach, przy których milionerzy mieszkają z naszymi. Przypatrzcie się naszym poruszającym się staj niom wzdłuż Milwaukee ave. i Noble ul. P. Yerkes nie używałby ich za budy dla psów. Brońcie waszych praw. Znieście prawo Allen'a."

Następnie przemówił ald. Smulski: "Tu nie chodzi o kwestyę stronnictw, nie o Harrisona, nie o gazety. Jest to kwestya obywateli chicagoskich. Pracowaliśmy z burmistrzem nie dla tego, aby nas nazwano rzetelnymi, lecz dla tego, ponieważ ja i mój kolega nie chcemy uczynić rzeczy, któraby rzuciła plamę hańby na szanowane imię polskiego obywatela w Chicago. Chcemy działać tak, że gdy inni amerykańscy obywatele będą wskazywali na polskich obywateli, wy będziecie mogli z honorem wskazywać na nas jako waszych reprezentantów. Że Polak może bronić praw obywateli amerykańskich tak dobrze jak ten, który się urodził w Niemczech lub Irlandyi, to mogę powiedzieć w imieniu mojem i w imieniu mego kolegi i że jestem, jasteśmy i zawsze będziemy przeciwnikami przywilejów nie potwierdzonych przez obywateli tej społeczności. Będziemy głosowali i pracowali przeciw każdej uchwale, wyjąwszy, gdy będzie taką, iż lud jednogłośnie uzna, że jest na jego korzyść."

Natenczas przedłożono rezolucye. Ald. Kunz powstał i zaprotestował, gdyż, mówił, rezolucye są obrazą, ponieważ obydwaj aldermani głosowali słusznie i zobowiązali się ludowi. Antoni Rudnicki popierał Kunza i rzekł: "Te rezolucye są podobnemi do bicza. Zdaje się, jakobyście za pomocą bicza chcieli ich wpędzić do szeregu i jakobyśmy stali z pałką nad ludźmi, którzy chętnie chcą wykonać swą powinność." Tu przerwał ks. Barzyński: "Mamy prawo do nastręczeń, w jaki sposób prawa tej społeczności mają być zachowane. Nie ma nic w tych rezolucyach po ich poprawieniu tak, aby pochwalić naszych aldermanów, czegoby się poczciwy człowiek miał obawiać. Jesteście przewodnikami ludu (zwracając się do aldermanów), nosicie polskie nazwiska. Mamy prawo wiedzieć, jak prowadzicie lud i jak bronicie ich praw. Cieszymy się, że tak dalece postępowaliście słusznie, lecz, nie zapominajcie, nieustanna czujność jest ceną wolności."

Tymczasem każdy powstał i okrzyki potwierdzenin napełniły niezmierną halę, a gdy Władysław Dyniewicz, najstarszy polski redaktor w Stanach Zjednoczonych, nazwany ojcem polskiego dziennikarstwa, przedłożył rezolucyą pochwały dla aldermanów, wniosek został przyjęty ogólnymi oklaskami.

Otóż rezolucya przyjęta na mityngu:

"Ponieważ na ostatniem poniedziałkowem zgromadzeniu Rady miejskiej ald. William Lymau przedłożył wniosek aby przedłużyć przywileje wszystkich tramwajów miasta Chicago na pięćdziesiąt lat; i

"Ponieważ ogólnie jest znanem, i wierzy się, że ów wniosek ma zostać przeprowadzony w Radzie za pomocą przekupstwa, i że uchwała tego skandalicznego i zbrodniczego wniosku przyczyni się do finansowej krzywdy każdego obywatela tego miasta, jego dzieci i ich dzieci; i

"Ponieważ wniosek ten ma za podstawę osławione i haniebne prawo Allen'a, które zostało uchwalone przez ostatnią legislaturę za pomocą przekupstwa, a którego zniesienie jest żądane przez wszystkich rzetelnych obywateli tego Stanu; dla tego:

"Uchwalono, przez polsko-amerykańskich obywateli północno zachodniej dzielnicy miasta, że alderman, który będzie głosował za tym zgubnym wnioskiem, wyznaje sam, iż jest "boodler'em" i złodziejem, osobą, która nie jest wartą, aby obcowała z rzetelnymi ludźmi; i że żądamy od aldermana Stanisława H. Kunza i Jana F. Smulskiego z 16 wardy i ald. Marcina Wiory z 33 wardy, naszych trzech ziomków w Radzie, iżby użyli wszystkich środków w ich mocy, aby zapobiedz przeprowadzeniu nietylko tego wniosku, lecz każdegokolwiek wniosku odnoszącego się do przedłużenia przywilejów tramwajów miasta Chicago, aż do czasu gdy prawo Allen'a zostanie zniesione przez legislaturę;

"Uchwalono, że pochwalamy ald. Jana F. Smulskiego i Stanisława H. Kunza i burmistrza Harrisona za stanowczą ich opozycyę tych nikczemnych wniosków i radzimy wszystkim dobrym obywatelom, aby się łączyli dla pomagania burmistrzowi w jego usiłowaniach, jakie czyni dla poparcia interesów ludu."

— W przeszłą niedzielę po południu przy bardzo pięknej pogodzie, poświęcony został przez arcybiskupa Feehan polski kościół pod wezwaniem św. Jana Kantego przy Carpenter ulicy w Chicago.

Z rozpłomienionem obliczem spoglądał ks. Jan Kasprzycki na uwieńczone swe dzieło, które rozpoczął przed pięciu laty z pomocą swych jego kochających parafian. Przy zabiegliwości i mozolnej pracy księdza Kasprzyckiego, kościół ten był budowany bez wielkiej uciążliwości swych parafian w tak ciężkich czasach, jakieśmy mieli w ostatnich pięciu latach.—Umiał on kapitał gromadzić na budowę kościoła ze źródel wcale innych, aniżeli dotychczas kościoły były budowane—kapitał jaki wpływał na budowę kościoła, naturalnym sposobem byłby i tak się ulotnił z kieszeń polskich w inne strony. Ksiadz Kasprzycki urządzał niewinne zabawy, przedstawienia teatralne w celu umoralnienia swych parafian a osobliwie młodzieży, aby nie miała sposobności oddalać się poza granicę moralności i czerpać zgorszenia; pod swym okiem zatrudniał młodzież w wolnych chwilach od pracy w różnych zabawach, a korzyść oprócz moralnej—materyalną gromadził na budowę kościoła.

W uroczystości brały udział towarzystwa kościelne z Kantowa, Stanisławowa, Jadwigowa, z Wojciechowa i z prawie wszystkich tutejszych parafii polskich. Księży było obecnych 21—16 Polaków i 5 innonarodowców.

—Aleksander Krusiński liczący lat 19 został w poniedziałek aresztowany pod oskarżeniem, iż napadł Franciszka Murowskiego, zam. pod no. 478 przy Elston ave., na rogu Cleaver i Blackhawk i obrabował go o 15c.

Ostatnie Wiadomości.

NEW YORK, 14 grudnia. — Największy gazometr kiedykolwiek wybudowany w świecie, część fabryki Consolidated Gas Co., znajdującej się pomiędzy Pierwszą Ave., Avenue A., 20tą i W. Q ulicą zawalił się wczoraj i zarazem rozwalił rezerwoar wody pod nim się znajdujący, zawierający 8 milionów galonów wody, która się rozlała na wszystkie strony. Wskutek zawalenia się i powodzi, o ile dotychczas wiadomo czterech ludzi utraciło życie, 23 zostało pokaleczonych a o jednym człowieku nie wiadomo co się znim stało.

CHICAGO, 14 grudnia.— W mowie wypowiedzianej wczoraj w North Side Turner hali oświadczył burmistrz miasta, Carter Harrison, że tramwaje powinny przejść w posiadanie miasta.

LISTY POLSKIE NA POCZCIE.

54 Banuszewski M.	171 Melawra Henryk
59 Biernacki Jan	172 Mirzuga And.
61 Bobek Marcin	173 Miezuga And.
63 Borowecham S.	174 Michałek Ludwika
64 Borożechowski M.	177 Mróz Mateusz
70 Brzoska Mary	180 M siał Marcin
71 Brinowski Kost.	183 Parzynat Jan
72 Bulanda Antonina	184 Passow har. Mrs.
73 Cernak Stefan	186 Pawłowski Fryd.
74 Ciechorowski Jul.	187 Pazdon Wawrz.
75 Cieśla Albin	190 Piesik Julianna
81 Donarski Anastazy	191 Pietrowski Zyg.
82 Dubieszka Józef	192 Pihera Wacław
83 Drzewieszki Józef	194 Polanski Frank
85 Eskierowicz W.	196 Pstrouk Lorenz
91 Furmański Franc.	201 Rossa Jan
92 Gadek Wawrz.	202 Rozyc i Daniel
96 Grabewski Antoni	203 Rymkus Piotr
97 Grzenin Jan	207 Schikowski John
112 Hornyak M.	210 Schmitt Filipina
115 Hriwalski Anna	221 Siatkowski John
116 Hraby Stefan	223 Sibowicz S.
117 Igła Ignac	226 Sinkowec Antoni
118 Jakubańskis Jonas	227 Siszezor Józef
119 Jakubojtis Julian	228 Skupnik T.
120 Jarosz Piotr	229 Smiriklas Paweł
121 Jock Kaźmien	230 Sok Juro
123 Jonactis Antoni	231 Sorys Maks
124 Jadziołka Ant.	232 Sówka Ignac
125 Karwowski M.	235 Stastny Anton Mrs
126 Ka nibis Franc.	236 Stopka Jan
127 Kansa Fryd.	237 Stoga Franciszek
128 Kazporinu Ben.	239 Streckewicz Paweł
129 Keczkowski John	240 Stuzińsk Herman
130 Kwiatkowski L.	241 Ssamboroski Ign.
134 Klim Szymon	242 Szczerbicki Felix
136 Km otek Mateusz	243 Szczepański Piotr
138 Kołowicz Marya	244 Szymański Jan
140 Kobez Jan	245 Talareruch Józef
141 Kodeżuk And.	248 Timma John
142 Kotezuk And.	251 Wakicaraw H. W.
145 Krawiec Jędrzy	256 Wies Jan
148 Książyk And.	257 Wilk A. J.
149 Książyk And.	260 Wiolas Łucya
150 Kuczyński Antoni	261 Wiśniewski Jan
165 Mackewicz Wład.	263 Wawra Teodor
166 Makson Mateusz	264 Żarnecki Jan
167 Mandelowrez M.	267 Zinkoski Tomasz
169 Markowski Felix	268 Zirocki Józef
170 Marik L. Rev.	269 Zuławski Paweł

Listy te będą na Głównej Poczcie znajdowały się przez 2 tygodnie, poczem zostaną odesłane do Washingtonu do "Dead Letter Ofisu," zkąd, po rozpieczętowaniu, znów zostaną odesłane do tych którzy listy pisali.

☞ Dla L. Hamerling, 696 E. 147th Str., New York City, leży paczka książek na Express ofisie w New York City. Są to książki zamówione na teatr. Jeżli adresat nie może paki odebrać i zapłacić $1.00 za książki, niechaj kto inny uczyni to w jego imieniu ażebyśmy kosztów niepotrzebnych nie ponosili.



Ceny Targowe.

Chicago, 13 Grudnia 1898.

Pszenica	
Zimowa	
No. 2 czerwona	67—
" No. 3 "	61—66
Latowa	
"No. 2 . .	62—63
Kukurydza, buszel	
No. 2 biała .	33½—33½
No. 2 żółta .	33⅜—34
Owies, buszel	
No. 2. biały . .	26¼—
Żyto, buszel	
No. 2. . .	—53
Jęczmień . .	40—49
Wieprzowina, 100 funtów	9.37½—9 52½
Smalec, .	5.25—5.37
Żeberka, . .	4.47—4.75
Siemiona, 100 funtów	
lniane . .	—100
Tymotka	1.85—2.20
Koniczyna	6.75 —7.85
Siano	
Wyborna tymotka	8.50—2.00
No. 1 . .	8.00—8.50
No. 2 . .	7.50—8.00
No. 3 . . .	6 50—7.50
Choice prairie	9 00—9 50
No 1 .	7.50—8.50
No 2 . .	6.50—7.50
No 3 . .	5.00—5.50
No. 4 . .	4.00—5.00
Słoma tona .	4.50 - 6.50
Mąka: Pszenna zimowa patent	3.50—3.60
Spring patents .	3.40—4 60
Piekarska, worek 196 ft.	2.25—2.50
Żytnia miech	2.50—2.70
Ospa (bran) . .	—11.25
Jarzyny:	
Kapusta, buszel	85—1.25
Cebula ½ buszla .	30—
Ogórki, tuzin	65—75
Kalafiory, beczka	3.50—
Pomidory, Buszel	250—300
Słodkie kartofle, beczka	115—1.25
Kartofle buszel.	
Burbanks	34—36
Hebrons	31—33
Peerless	28—32
Rose	28—32
Bob i groch, buszel:	
Nowy	1 10—1.12
Red kidneys	1.50—1.65
Brown Swedish	1.25
Owoce:	
Banany, pęk .	75—1.00
Pomarańcze, case	3.25—3.50
Cytryny, pudło	3.52—3.75
Winogrona	
Emperor crate	1.50—1.75
Catawba	1.40—1.50
Jabłka, Beczka	2.00—4.00
Borówki beczka	5.50—6.50
Drób żywy:	
Kury funt . .	6—6½
Kaczki	7—8
Indyki	9—11
Gęsi tuzin	7—8
Masło:	
Creamery, funt. .	19—19½
Dairy	16—17
Packing . .	11—12
Łój, funt .	2¾—3¼
Jaja, tuzin . .	22½—23
Ser: Young America .	10—10½
Twins .	9—10
Brick . . .	9—9½
Szwajcarski . .	10—10½
Limburger .	8—8½
Cielęcina:	
Wyborna, funt .	7½—8
Dobra . .	6—7
Zwyczajna . .	4—5
Skóry: No. 1, zielone, solone, ft.	—9
No. 2, " "	—8
Cielęce No. 1 .	11½
" No. 2 .	10—11
Dzika zwierzyna tuzin:	
Kuropatwy	—6.00
Przepiórki	1.00—1.25
Dzikie kaczki Mallard	3.50—3.75
" " inne	1.25—4.00
Słomiki	1.25—1.50
Sarnina szynki funt	—10
Niedźwiedzie mięso, sztuka	10.00—15.00
szynki funt,	—12
Bydło, sto funtów:	
Pierwszej klasy, 1,200 do 1,600 funtów	5.75—6.00
Woły Wyborne, 1400 do 1600 funtów	5.30—5.70
Dobre . . .	4.30—4.70
Zwyczajne . .	4.40—4.80
Texaskie byki .	3.85—3.40
Dobre krowy .	25.00—48.00
Cielęta . .	4.75—4.50
Swinie, 100 funtów:	
Wyborne . .	3.42½—3.47½
Zwyczajne . .	3.25—3.40
Asortowane, 140 do 190 funtów	3.30—3.40
Biedne . .	1.00—2.85
Owce, 100 funtów:	
Wyborne .	5.10—4.25
Zachodnie .	3.50—3.70
Jagnięta zwyczajne	3.50—3.75
Wyborne jagnięta	4 85—5.25
Ryby:	
Black Bass . . funt.	—11
Pike . . .	—6
Pickerel . . .	—5
Perch . . .	2—3
Bullheads (Skinned)	—5

Whisky — finished goods on the basis of $1.20 for high wines